Nr. 3. Środa, 4 Stycznia 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 84.

Zmiana lokalu.

Redakcya *Gazety Lwowskiej* wraz z Administracyą przeniesioną została z zajmowanego dotąd lokalu do domu pod l. 8 przy ulicy Czarnieckiego, róg ul. Łyczakowskiej, na I. piętro. Ekspedycya w oficynie na dole, po lewej stronie.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya „Gazety Lwowskiej", pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. W roku bieżącym, oprócz większych powieści historycznych i współczesnych, zamieszczać będziemy szkice i wyłącznie tylko oryginalne obrazki, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Józefa Blizińskiego, Karola Brzozowskiego, Kazimierza Chłędowskiego, Ludwika hr. Dębickiego, Maryana Gawalewicza, baronowej Hagen (Alces), dr. Antoniego J., Leona hr. Pinińskiego, Kazimierza Skrzyńskiego, Zygmunta Sarneckiego, A. Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wielu innych.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystysznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. stycznia 1888 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nnt, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.,
	kwartalnie 1 zł.	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Teresa, Małżonka Jego c. i k. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Stefana, powiła szczęśliwie w Pola, dnia 2 b. m. o godzinie 1 z południa Arcyksiężniczkę.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik zamianował oficyałów rachunkowych c. k. Namiestnictwa, Jana Barańskiego i Sydona Biberstein-Lewieckiego, rewidentami rachunkowymi c. k. Namiestnictwa, dalej asystentów rachunkowych c. k. Namiestnictwa, Józefa Kwaśniaka, Antoniego Salika, Karola Balzera i Hipolita Mogiłę Stankiewicza, oficyałami rachunkowymi c. k. Namiestnictwa, w końcu praktykantów rachunkowych c. k. Namiestnictwa Józefa Bielesza, Tomasza Sternala, Michała Kołpaczkiewicza i Gwidona Kwiatkiewicza, asystentami rachukowymi c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 31 grudnia 1887.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Antoniego Kotrubskiego w Piotrowicach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Piotrowicach; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Hulczu, Jana Szostaka, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Jabłonówce, Mikołaja Sobołtę, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczycielkę tymczasową szkoły etatowej w Sarańczukach, Honoratę Domanik, rzeczywistą nauczycielką tejże szkoły.

Dnia 29 grudnia 1887 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu LII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 148. Rozporządzenie całego Ministerstwa z dnia 28 grudnia 1887 roku o prowizorycznem aktywowaniu zawartego z królestwem Włoch w dniu 7 grudnia 1887 r. traktatu handlowego i żeglugi włącznie z taryfami, artykułami dodatkowemi, cłowemi i protokołem końcowym, tudzież z umową co do zaraz bydlęcych z daty jak wyżej.

Nr. 149. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 26 grudnia 1887 r. o utworzeniu urzędu cłowego w Meranie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 stycznia.

W noworocznych artykułach dzienników całej Monarchii spotykamy się prawie wyłącznie z zestawieniem bilansów, zarówno wewnętrznej jak zagranicznej polityki roku zeszłego a zarazem z uwagami na temat, co nam najbliższa przyniesie przyszłość i jaki może być rezultat rozgrywającego się obecnie procesu, którego rozwoju świat cały śledzi z natężoną uwagą. Zakończenie tego procesu oczekiwane jest z tem większem upragnieniem, iż początki jego sięgają jeszcze pierwszych miesięcy roku ubiegłego. Już w marcu opinia publiczna w Monarchii została zwróconą na zwołaną sesyę nadzwyczajną wspólnych Delegacyj a to dla uchwalenia tych zarządzeń, jakie okazały się potrzebne, aby austro-węgierskie siły zbrojne zostały postawione na stopie, odpowiadającej siłom militarnym innych państw wielkich. W świeżej pamięci jest owa patryotyczna jednomyślność i gotowość,

„Postąpiliśmy!"

(Ciąg dalszy.)

— Jak widzę, nóżki panny Maryi gotowe do mazura — wtrącił żartobliwie p. Izydor, spoglądając przytem na wysuwający się z pod różowej sukni dziecinnie mały atłasowy pantofelek, którego widok rozbroił go mimowoli i rozpędził chmury, nagromadzone na jego czoło lekceważącą wzmianką o piątku.

— Ach, nie do mazura, wcale, to takie nudne! Ja tylko za walcem przepadam, ginę! a zwłaszcza na trzy *pas* i z panem Edwardem, tobym całe życie tańczyć chciała. Czy pan zna walce z Barona Cygańskiego? Takie są cudowne, że ja się ich nigdy dość nasłuchać nie mogę. Już ośm razy byłam na Baronie i jak tylko będą go dawać, to znowu pójdę. I kuplety wszystkie sobie kupiłam i ja spiewam i brat spiewa i nigdy mi się nie sprzykrzą!

— Ach, brat! nie wiedziałem nawet, że pani ma brata; słyszałem tylko o panienkach — wtrącił żywo pan Izydor, któremu ta apoteoza walca i kupletów niezbyt przypadła do smaku.

— Bo się pan pewno nie pytał pań tylko panów — odparła młodziutka piękność z godną podziwu szczerością i swobodą — niech się pan o Józia spyta hrabiny Loli, a pewno przez dwie godziny nie będzie mogła się dość o nim nagadać.

— Któż to jest ta pani Lola?

— To ta młodziutka mężatka, która z Józiem właśnie siedzi we framudze okna — *il lui fait un brin de cour*, bo ona ma bardzo zazdrosnego męża, więc Józia to bawi. O, widzi pan, musieli się o coś pokłócić, bo Józio wstał tak nagle; pewnie Lola znowu połamie swój wachlarz — ona zawsze łamie wachlarze ze złości, gdy się pogniewa z Józiem.

— Skądże to panna Marya tak dobrze o wszystkiem poinformowana?

Maryjka przybrała poważną minkę.

— O, Józio nie ma przedemną żadnych tajemnic — odparła. — My się tak kochamy, że sobie wszystko mówimy. Zawsze wieczorem przychodzi do mnie na pogadankę i opowiada mi dopiero, gdzie był, co słyszał, jakie najświeższe ploteczki w kawynie, a jakie w teatrze; kto się w kim kocha, a kto się znowu kłóci, pojedynkuje—ja zawsze to wszystko wiem najpierw.

Pan Izydor z westchnieniem odwrócił oczy od wdzięcznej twarzyczki Maryjki.

— Takaby z nich była ładna para — pomyślał — ale niech ją sobie Józio dla kogo innego edukuje, a nie dla mego Stefka!

W tej chwili Maryjka poskoczyła ku zbliżającemu się w tę stronę bratu i przenikliwie spojrzała mu w oczy.

— Co jej powiedziałeś? — szepnęła z ciekawością.

— Słówko prawdy, które ją bardzo dotknęło i obraziło.

— Biedaczka.... nie dosyć z mężem ma przykrości, jeszcze i ty ją dręczysz.

— *Elle m' ennuit* — wymówił Józio z lekkiem ziewnięciem i podniósł rękę, niby chcąc pogładzić wąsiki, chociaż jasny ich kolor i bardzo młodzieńczy jeszcze wiek, czyniły je dotąd niedostrzegalnemi dla oka profanów.

— I cóż teraz będzie? wrócisz może do Mizi?

— Ja się nigdy nie wracam.

— Więc z biedy weźmiesz się może do panien?

— Tak, za dziesięć lat, gdy pomyślę o ożenieniu; prędzej z pewnością nie.

Pan Dominik, który przed chwilą był się oddalił, powrócił znowu do przyjaciela, prowadząc za rękę małą jedynastoletnią dziewczynkę.

— Ponieważ widzę, że zawierasz znajomość z memi dziećmi, więc chcę ci odrazu przedstawić naszego benjaminka; a zwłaszcza że to dzisiaj laureatka, z wyszczególnieniem zdała egzamin — warto żeby się nią tatko pochwalił.... i pogładził z upodobaniem bujne loki dziewczynki, która ze spokojnym uśmiechem słuchała ojcowskich pochwał.

— Z wyszczególnieniem. to ślicznie — odparł pan Izydor, uśmiechając się dobrotliwie do ładnej dziecinnej twarzyczki — a w którejże klasie jesteś, moja maleńka?

— W piątej, ale wszyscy powiadają, że to zawcześnie na mój wiek i że ja się zanadto wysilam; ale to nieprawda, bo ja się wcale nie wysilam, a przecież mam zawsze same jedynki z koroną.

— Oj wysilasz się, wysilasz, moja pieszczotko; na przyszły rok nie puszczę cię dalej — rzekł p. Dominik. — Bo to żebyś wiedział, jakich tam trudnych rzeczy uczą, czego wymagają.... powiadam ci że myśmy się na uniwersytecie tego nie uczyli. No, powiedz że Minusiu, o co cię dzisiaj pytali?

— Z historyi naturalnej pytali mnie o upalczenie żaby i upazurzenie kreta.

— A co! nie mówiłem, że my starzy tego nie umiemy; ale to jeszcze fraszka — pytają ją wiele mysz ma łuszczek na ogonie, na jakich łapkach która mucha łazi — ona ci wszystko powie.

— A z historyi polskiej powiesz mi co maleńka?

— Z historyi polskiej naturalnej? — powtórzyła ze zdziwieniem dziewczynka, i duże jej błękitne oczy jeszcze się szerzej otwarły.

— Ale nie; przecież z historyi polskiej, tak n. p. coś o Jadwidze lub o Stefanie Batorym.

Dziewczynka potrząsnęła głową.

— My tego nie bierzemy, to małe się uczą, — odparła, i widocznie niezadowolona z takiego obrotu rozmowy wykręciła się na pięcie i odbiegła.

— A nie mówiłem ci, żeby nas to dziecko obu w kąt mogło zapędzić? Ale to teraz we wszystkiem taki postęp — może why hreczkosieje jeszcze tego nie widzicie, ale tu w stolicy to powiadam ci, formalnie lokomotywą pędzimy naprzód, aż się nieraz sam opamiętać nie mogę. — No, i muszę też przyznać Izi, że chociaż sama jeszcze chowana innym trybem, wychowanie dzieci umiała w zupełności zastosować do wymagań naszego czasu — łatwo im będzie na świecie.

— *Mon cher*, czy nie wiesz, gdzie się podziała Kamilka? tak ucieka od towarzystwa, że jej utrzymać w salonie nie mogę — zabrzmiał w tej chwili na żałosną nutę nastrojony głos pani Izabelli.

— Cóż ci to szkodzi, wiesz przecie, że ona ma takie usposobienie — uspokajał ją mąż — to prawdziwie niepospolity umysł, wyższy po nad te wszystkie drobnostki.

— O tak, niezawodnie, że to jest rzadkość co do rozsądku! niech pan sobie wyobrazi, że ona nic nie lubi, do niczego wagi nie przywiązuje: tańce, teatr, ślizgawka, wszystko jej jest obojętne; powiada, że bez tego możnaby się doskonale obejść, więc że to wszystko jest całkiem niepotrzebne w życiu.

— Uosobienie rozsądku, to skarb nie dziewczyna.

(Dokończenie nastąpi.)

NAGODA.

z jaką wspólny parlament uchwalił to wszystko, co było nieodzownem do wzmocnienia powagi i pogotowia Monarchii, w której sile ludy obu części państw widzą zawsze najpewniejszą rękojmię pokoju. A taka sama jednomyślność, jaka zamanifestowała się na całym obszarze państwa we wszystkich kwestyach, odnoszących się do powagi i znaczenia Monarchii na zewnątrz, objawiła się także w wielu sprawach, od których pomyślnego rozwoju zawisłem było skonsolidowanie organizmu państwowego na wewnątrz. Ugoda między obu połowami Monarchii została odnowioną po przezwyciężeniu trudności, jakie stały z początku na przeszkodzie temu skomplikowanemu zadaniu a solidarna wola zarówno obu gabinetów, jak ciał prawodawczych unikania wszystkiego, coby mogło postawić Monarchię w przykrem położeniu, zażegnała rychło prawnopaństwowy spór, wynikły z kwestyi kwot, przypadających na obie części państwa. Dzieło austro-węgierskiej ugody przyszło w ogóle do skutku bez najmniejszego nacisku ze strony Rządów a wyłącznie pod wpływem patryotycznego przeświadczenia, iż chwila obecna nie nadaje się bynajmniej do zatargów wewnętrznych, i że Monarchia tem poważniej będzie mogła występować na zewnątrz, im silniej ukształtują się stosunki między obu częściami państwa. W zakresie polityki wewnętrznej Przedlitawii, przedewszystkiem na polu spraw podlegających Ministerstwu wyznań i oświaty, oraz sprawiedliwości przedsięwzięto szereg zarządzeń, które przyczyniły się do wzmocnienia administracyi i węzła jedności państwowej. Wprawdzie próbowano w parlamencie remonstrować przeciw niektórym z tych zarządzeń i uderzano z kilku stron dość silnie na Rząd, epizody te jednak przeszły bez większego wrażenia i nie potrafiły uczynić wyłomu w prawach władzy wykonawczej. W ostatnich tygodniach roku ubiegłego zainicyowano ze strony czeskiej ważną akcyę, mającą na celu pogodzenie obu narodowości i sprowadzenie napowrót posłów niemieckich do Sejmu. Pierwszy akt tych zabiegów doznał niestety niepowodzenia, nie zdołał bowiem natchnąć polityków niemieckich duchem zgody i umiarkowania. O ile jednak można sądzić z najnowszych doniesień, nie należy uważać sprawy za straconą. Podobno sędziwy przywódca czeski dr. Rieger nie zrażając się dotychczasowemi niepowodzeniami, dał impuls do wznowienia rokowań, a ponieważ niemieccy mężowie zaufania nie odrzucili uczynionej im propozycyi, więc jest nadzieja, że znajdzie się sposób zamknięcia okresu niesnasek i narodowościowych nieporozumień.

Przechodząc do drugiej połowy Monarchii, podnieść przedewszystkiem należy, iż ogólne wybory do parlamentu ukończyły się wzmocnieniem systemu, reprezentowanego przez p, Tiszę, który wziął na swe barki trudne zadanie podniesienia i uporządkowania finansów. Godnem jest uwagi, iż wśród tych wyborów przycichły prawie zupełnie prawnopaństwowe hasła, jakiemi dawniej zbyt często posługiwano się przeciw austryackiej połowie państwa, i że unikano widocznie wszystkiego, coby mogło być poczytanem za atak na dualistyczną formę państwową.

Tak tedy bilans polityki wewnętrznej z roku ubiegłego jest w ogóle zadowalający, a nie ma też najmniejszego powodu powątpiewać, iż w roku bieżącym dotychczasowy stan rzeczy nietylko się utrzyma, lecz wzmocni i rozwinie na pożytek Państwa i jego ludów.

Sejm krajowy.

(XVII posiedzenie z dnia 3 stycznia.)

(*L*) Jak to już wczoraj zaznaczyliśmy, komisarz rządowy, radca Namiestnictwa, p. Laskowski, odpowiedział na cztery interpelacye, wystosowane do wys. Rządu na dawniejszych posiedzeniach.

Odpowiedź na interpelacyę p. Romanowicza i tow. w sprawie fundacyi stypendyjnej śp. Tomasza Bodziocha, opiewa: Ś. p. Bodzioch ustanowił rozporządzeniem ostatniej woli rozmaite legata na cele dobroczynne, a między innemi legat 10.000 zł. na utworzenie stypendyów dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie, zastrzegając zarazem, że gdyby po wypłacie wszystkich legatów pozostała jaka gotówka, wówczas ma być ona użytą przedewszystkiem na zapłacenie należytości skarbowej od legatów. Ponieważ przed rozliczeniem pieniędzy spadkowych nie można było osądzić, czy pozostała po wypłacie legatów gotówka wystarczy na opłacenie należytości skarbowych od wszystkich legatów, przeto sąd wojnicki wydał w sierpniu 1885 na rzecz wspomnianej fundacyi stypendyjnej kapitał w kwocie 9000 zł., zatrzymując nadal w depozycie sądowym kwotę 1000 zł. na zabezpieczenie należytości skarbowej od tego legatu. Spłaconą kwotę ulokowała Prokuratorya skarbu po części w 5-proc. listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, a po części w kasie oszczędności. Efekta i książeczki kasy oszczędności znajdują się w głównej kasie krajowej, jako depozyt polityczny. Dopiero w styczniu 1887 uwiadomił Sąd wojnicki Prokuratoryę Skarbu, że należytość wymierzoną od legatu 10.000 zł. spłacono z pieniędzy masalnych, w skutek czego udała się Prokuratorya Skarbu do Sądu wojnickiego z prośbą o wydanie wstrzymanej kw. 1000 zł. Żądaniu temu nie stało się jeszcze zadość a gdy wobec tego cały kapitał fundacyjny nie jest jeszcze zrealizowany, więc ukonstytuowanie tej fundacyi stypendyjnej nie mogło dotąd nastąpić. Poczyniono jednak odpowiednie kroki, by się to jak najrychlej stało, mianowicie, Prokuratorya Skarbu udała się powtóre do Sądu w Wojniczu o wydanie resztującego kapitału fundacyjnego w kwocie 1000 zł.

Na interpelacyę posła Żurowskiego i tow. co do wprowadzenia w życie fundacyj stypendyjnych śp. ks. Stanisława Staszewskiego, odpowiedział radca, p. Laskowski: Zmarły w r. 1880 ks. kanonik Staszewski ustanowił między innemi dwa legata, z których jeden, w kwocie 4000 zł. przeznaczony jest na stypendya szkolne dla synów mieszczan Liskich; a drugi, w kwocie 2000 zł., na stypendya dla synów mieszczan Liskich, kształcących się na rzemieślników. Obie te fundacye nie weszły dotąd w życie dlatego, że majątek fundacyjny nie został zrealizowany. Zwłokę w zrealizowaniu majątku fundacyjnego spowodowali spadkobiercy śp. ks. Staszewskiego, którzy twierdząc, że inwentarz spadkowy został mylnie sporządzony, żądali, aby na zaspokojenie rzeczonych legatów przyjęto obligacye indemnizacyjne z kuponami od 1-go maja 1884. C. k. Namiestnictwo nie mogło uwzględnić tej prośby, gdyż twierdzenie spadkobierców, jakoby pozostały spadek nie wystarczał na zaspokojenie wszystkich legatów, okazało się nieuzasadnionem, a gdy utworzyć się mającym fundacyom przypadają kapitały z odsetkami od 6-go października 1880, przeto przyjęcie obligacyj indemnizacyjnych z kuponami od 1-go maja 1884 naraziłoby fundacyę na stratę. Celem zrealizowania majątku fundacyjnego poczyniono już odpowiednie zarządzenia; skoro Sąd wyda odnośne kapitały, będzie można zaraz przystąpić do wprowadzenia tych fundacyj w życie.

Na interpelacyę pos. Antoniewicza i towarz., co do rzekomego nieprzestrzegania przez władze rządowe zakazu powoływania stron na termina w dni świąteczne obrząd. gr. kat., odpowiedział radca p. Laskowski, że c. k. władze administracyjne i skarbowe przestrzegają jak najściślej, ażeby stronom nie były wyznaczane termina w dni świąteczne. Ale obowiązujące ustawy dozwalają c. k. sądom, tak cywilnym jako też karnym, w poszczególnych wypadkach przeprowadzać rozprawy nawet w święta. Takie wyjątkowe postanowienie dla spraw cywilnych zawiera §. 500 proc. sądow. i §. 3 Najwyższego cesarskiego patentu z d. 27 października 1849 r. Ale jeszcze dalej idą wyjątkowe postanowienia w sprawach karnych. I tak wymaga §. 2 ministeryalnego rozporządzenia z dnia 16 czerwca 1854 od sędziów, iżby o każdej godzinie byli gotowymi spełnić swój obowiązek, a §. 8 post. karn. postanawia, że strony są obowiązane, bez wszelkiej opozycyi stawiać się na wezwanie sądu. Wreszcie według §. 273 proc. karn., w wypadkach pilnych można także w święta przeprowadzać rozprawy. Mając na uwadze przytoczonej wyżej postanowienia, nie wypada każdego wypadku zacytowania jakiejś strony przed sąd, w dzień świąteczny, nazywać naruszeniem ustawy. Przeciwnie, w każdym poszczególnym wypadku należy przekonać się, czy nie zachodzi taka wyjątkowa potrzeba, dla której sędzia miał nietylko prawo, ale nawet obowiązek przeprowadzić sprawę ze stroną, nawet w dzień świąteczny. Ani w interpelacyi, ani też w zacytowanym w niej numerze czasopisma *Nowy Prołom*, nie przytoczono ani jednego specyalnego wypadku zacytowania stron do sądu w dnie świąteczne. Dlatego też c. k. Rząd nie ma podstawy do ocenienia, czy i kiedy pewne sądy postąpiły sobie wbrew obowiązującym ustawom. Mogę jednak zapewnić Wys. Izbę, że każde poszczególne zażalenie stron będą c. k. władze dochodziły, a c. k. Rząd wystąpi przeciw takim członkom sądów, którzyby swojem postępowaniem dali powód do słusznego zażalenia.

Odpowiadając na interpelacyę p. Żuk-Skarszewskiego i tow., z powodu niedostatku panującego między ludnością wiejską w górskich powiatach kraju, oznajmia p. radca, Laskowski, że nie doszło do wiadomości c. k. Rządu, aby z powodu złych urodzajów, czy klęsk elementarnych panował między ludnością wiejską górskich okolic naszego kraju niedostatek, lub też aby w najbliższej przyszłości głód zagrażał. W szczególności, co do gmin wymienionych w interpelacyi, nadmienia p. komisarz rządowy, że wedle dochodzeń urzędowych stosunki materyalne tamtejszej ludności nie przedstawiają się w r. b. gorzej, aniżeli po inne lata, a na razie zgoła obawy głodu tam nie ma, zwłaszcza, jeżeli ludność skorzysta z nastręczającego się zarobku. W obec tych stosunków, nie pozostaje, jak zapewnić wys. Izbę, że Rząd gotów jest przyjść zawsze z doraźną pomocą tam, gdzie tego nieunikniona zaszłaby potrzeba, mianowicie tam, gdzie ludność mimo chęci do pracy i zapobiegliwości nie byłaby w stanie zaspokoić najpierwszych potrzeb życia.

Po załatwieniu spraw, wczoraj już przez nas wyliczonych, pos. St. hr. Badeni, w zastępstwie pos. St. Madeyskiego, przedłożył sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzu krajowego funduszu szkolnego na r. 1888. Według preliminarza komisyi wynoszą wydatki rzeczonego funduszu złr. 729.065, a dochody 151.431 złr.; niedobór wynosi zatem 577.634 złr. Cały preliminarz przyjęła Izba bez zmiany, według wniosków komisyi budżetowej, ale przed uchwałą toczyła się ożywiona dyskusya, w której pierwszy zabrał głos pos. Romańczuk i w dłuższem przemówieniu żalił się najpierw, że władza szkolna, częstokroć bez powodów, usuwa zupełnie prowizorycznych nauczycieli, głównie zaś takich, którzy mieli nieszczęście niepodobać się inspektorom okręgowym; skutkiem tego częstokroć szkoły przez czas dłuższy są pozbawione nauczyciela, a dalej, w niektórych szkołach, we wschodniej części kraju, prawie co roku jest nowy nauczyciel. Żalił się dalej mowca, że nauczycielom w niektórych okolicach nie wolno należeć do kasyna; że nie wolno im wydawać świadectw szkolnych w języku ruskim; że na konferencyach nauczycielskich nie wolno przedkładać tematów i prowadzić dyskusyi w języku ruskim; że bez powodów ważnych bywają zamykane czytelnie ruskie; że w niektórych szkołach uczą za wiele języka polskiego, a za mało języka ruskiego i że istnieje jeszcze ciągle nakaz przymusowego prenumerowania czasopisma polskiego *Szkoła*, podczas gdy istnieje podobne czasopismo ruskie.

Komisarz rządowy, p. radca Laskowski, oświadcza, że krajowa Rada szkolna dawno już nie była w tak miłem położeniu, jak obecnie, otrzymawszy sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzu krajowego funduszu szkolnego; preliminarz ten bowiem, z nieznacznemi wyjątkami, jest zupełnie zgodnym z preliminarzem, przedłożonym przez krajową Radę szkolną. W obec tego faktu zaznacza mowca z zadowoleniem, że ziściło się życzenie, wypowiedziane przez posła Stanisława hr. Badeniego na posiedzeniu sejmowem z d. 4 października 1884, jako szkolnictwo nasze liczyć będzie mogło na powodzenie wówczas, jeżeli między wys. Izbą a kraj. Radą szkolną zapanuje wspólność intencyj. Ta wspólność intencyj zamanifestowała się obecnie w preliminarzu, przedłożonym przez komisyę budżetową. Następnie odpowiedział p. radca Laskowski na zarzuty, podniesione przez pos. Romańczuka. Żałować wypada, że preopinant nie przytoczył konkretnych faktów co do usuwania nauczycieli z zajmowanych posad, gdyż w takim razie zbicie zarzutów byłoby rzeczą bardzo łatwą.

Na ogólnikowe zaś zarzuty można tylko odpowiedzieć, że kraj. Rada szkolna usuwa istotnie z posady nauczycieli, ale tylko nauczycieli nieudolnych, i tej samej zasady przestrzegać będzie także w przyszłości. O przymusowem prenumerowaniu czasopisma *Szkoły* nie ma mowy; zdarzył się tylko wypadek, że lwowska Rada szkolna okręgowa wydała okólnik tak stylizowany, iż możnaby mniemać, że władze szkolne przynaglają nauczycieli do prenumerowania wymienionego czasopisma; ale krajowa Rada szkolna, dowiedziawszy się o tym okólniku, zniosła go natychmiast. Dalej podniósł pos. Romańczuk ogólnikowo, że na konferencyach okręgowych nie wolno prowadzić dyskusyi w języku ruskim; jest to twierdzenie mylne, nie poparte ani jednym faktem; natomiast jest faktem, że na takich konferencyach bywają temata przedkładane w języku ruskim i że dyskusya może toczyć się w tym języku; inna jest rzecz co do sprawozdań z odbytych konferencyj okręgowych; co do języka w jakim sprawozdania te mają być spisywane, to kwestya ta jest jeszcze otwartą; zawsze jednak nie należy zapominać, że w myśl obowiązujących ustaw, językiem urzędowym naszych władz jest język polski. Dalej poruszył pos. Romańcuk sprawę szkół prywatnych; jest ich jeszcze niestety 206, a kraj. Rada szkolna nie tai się wcale ze swoją intencyą co do zupełnego zniesienia tych szkół, jako nieodpowiadających zadaniu.

Pos. St. hr. Badeni, jako sprawozdawca, odpowiedział pos. Romańczukowi w tym samym duchu, jak pan Laskowski, dodał jeszcze tylko, że niewłaściwem jest domaganie się pos. Romańczuka, ażeby w szkołach we wschodniej części kraju uczono mniej języka polskiego. Takie hasło nie może wyjść z kraj. Rady szkolnej, bo władza ta musi stać na stanowisku prawa i nie może powiedzieć nauczycielom „uczcie mniej języka polskiego;“ gdyby bowiem tak powiedziała, to z innej strony mogłoby się pojawić życzenie „uczcie mniej języka ruskiego.“ Jakoż najwłaściwszą jest rzeczą stać na stanowisku prawa i domagać się od nauczycieli, ażeby zarówno dobrze uczyli języka polskiego jak też ruskiego.

W dyskusyi szczegółowej, jak już powiedzieliśmy, przyjęła Izba wszystkie rubryki wydatków i dochodów preliminarza funduszu szkolnego bez zmiany, według wniosków kowisyi budżetowej, a tylko przy rubryce VI, pozycyi 7, wydatków: „Na rozmaite wydatki“ zabrał głos p. radca Laskowski i upraszał Izbę, ażeby tytułem kosztów prowadzenia rachunków funduszów szkolnych okręgowych wstawiła preliminowaną przez krajową Radę szkolną kwotę 6090 zł., którą to pozycyę komisya budżetowa pozostawiła w zawieszeniu aż do rozstrzygnięcia spornej kwestyi przez Trybunał państwowy; dalej upraszał pan Laskowski Izbę przy rubryce X, pozycye 12 i 13, „Substytucye,“ ażeby zgodnie z dodatkowem życzeniem kraj. Rady szkolnej wstawiła na substytucye o 5.000 zł. więcej. Izba nie przychyliła się do tych życzeń i przyjęła te pozycye według preliminarza komisyi budżetowej.

Przy rubryce IV dochodów: „Zysk ze sprzedaży książek szkolnych 2.835 zł.“ uczyniła komisya budżetowa następującą uwagę:

„Przy tej rubryce poruszono sprawę wydawnictwa książek szkolnych z nwagi na to, że wkrótce kontrakt co do tego wydawnictwa, pomiędzy Rządem a Zakładem narodowym imienia Ossolińskich zawarty, gaśnie. Powszechnie objawiono stanowcze życzenie, ażeby przy zawarciu nowego układu zapewnic na przyszłość następujące korzyści, których dzisiaj nie ma, a mianowicie: taniość książek, większą ich trwałość, zwłaszcza takich jak elementarze, tudzież to, ażeby w ogóle wydawnictwo szło zawsze na rękę Radzie szkolnej kraj. Ażeby korzyści te mogły być osiągnięte, komisya budżetowa zaleca Radzie szkolnej krajowej jako środek odpowiedni zarządzenie rozprawy ofertowej.“

Z powodu tej uwagi zabrał głos pos. dr. Małecki i w przemówieniu, trwającem przeszło godzinę, zbijał uwagi krytyczne zawarte w powyższych słowach sprawozdania komisyi budzetowej. Przedewszystkiem zastanawiał się mowca nad kwestyą, czy komisya może w ogóle występować z „zaleceniami“ do Rządu; dotychczas wypadku takiego w Sejmie naszym nie było, bo życzenia, zalecenia i t. d. wypowiada Rządowi tylko pełna Izba, nie zaś komisya sejmowa, której rzeczą jest czynienie wniosków. Ale mniejsza zresztą o formę; możnaby się zgodzić na nią, gdyby rzecz sama, t. j. uwagi komisyi, były pożyteczne. Mowca wyraża przekonanie, że tym razem uwagi komisyi są bezpodstawne i mylne. I tak wyraża komisya życzenie, „ażeby wydawnictwo szło zawsze na rękę krajowej Radzie szkolnej“. A czyż dotychczas działo się inaczej? Czyliż istnieje bodaj jeden fakt, któryby świadczył o tem, że wydawnictwo nie szło na rękę krajowej Radzie szkolnej? Faktu takiego nie ma i ze strony krajowej Rady szkolnej nie objawiono w tej mierze żsdnych uwag. Zkądżeż tedy komisya budżetowa przychodzi z taką uwagą? Dalej wspomina komisya coś o trwałości książek.

Ze stylizacyi tej uwagi niepodobna domyśleć się, czy chodzi tu o trwałość papieru, czy druku, czy też oprawy. Ale bez względu na to, o co chodziło komisyi, przedkłada mowca Wys. Izbie kilkanaście egzemplarzy wydawnictw szkolnych Zakładu narodowego im. Ossolińskich, z prośbą, ażeby Izba przekonała się, czy zarzut komisyi jest uzasadniony. Że nie jest uzasadniony, o tem świadczą między innemi opinie centralnej Dyrekcyi nakładów książek szkolnych w Wiedniu, której to dyrekcyi niezbyt przychylnej naszym wydawnictwom, przedkłada Zakład im. Ossolińskich co roku swoje wydawnictwa. Opinia tej Dyrekcyi, jest dla naszych wydawnictw zawsze pochlebną. Mowca rozbiera dalej bardzo obszernie zarzut, ze książki szkolne wydawane przez Zakład Ossolińskich są za drogie i dowodzi, że w porównaniu z wydawnictwem wiedeńskiem są tanie. Bolesną byłoby rzeczą, powiada w końcu dr. Małecki, gdyby Zakład narodowy im. Ossolińskich musiał stawać do rozprawy ofertowej i konkurować z drukarniami lub księgarniami co do wydawnictw książek szkolnych. Wszakże nie należy zapominać, jakie starania czynił ten Zakład, ażeby książki szkolne były w kraju wydawane; jego to zasługą, że książki te drukują się obecnie w kraju. Mowca wylicza wszystkie starania gorliwe, jakie instytucya czyniła w tym kierunku i uprasza Izbę, ażeby z taką samą życzliwością jak dotychczas traktowała sprawę wydawnictw książek szkolnych. W końcu wnosi mowca rezolucyę do Rządu, ażeby z Zakładem narodowym im. Ossolińskich zawarła ostateczny, układ co do nakładów i rozprzedaży książek szkolnych a to po myśli reskryptu wys. Ministerstwa wyznań i oświaty z r. 1877.

Pos. hr. Golejewski nie może również pogodzić się z faktem, że komisya budżetowa wdaje się w ocenę książek szkolnych, krytykuje takowe i występuje z „zaleceniami" do Rządu. Ten ustęp sprawozdania komisyi należałoby właściwie wykreślić, komisya bowiem przekroczyła swoją atrybucyę. Wreszcie przypomina mowca, ile zabiegów wymagała sprawa przeniesienia wydawnictw szkolnych do kraju, a teraz zdawałoby się, że komisya pragnie, ażeby te wydawnictwa wróciły napowrót do Wiednia.

Pos. ks. Czartoryski wystąpił również przeciw uwagom komisyi. Są one zanadto ogólnikowe i nie są należycie umotywowane. I tak n. p. powiada komisya: „Powszechnie objawiono stanowcze życzenie." Nie wiadomo tedy, kto objawił to życzenie. Czy może kraj. Rada szkolna? Występując z tak ciężkiemi zarzutami, powinna była komisya przytoczyć motywa, ale nie uczyniła tego, a co więcej, na podstawie zarzutów nieuzasadnionych zaleca ona kraj. Radzie szkolnej rozprawę ofertową. Nie można więc tych uwag komisyi pominąć milczeniem, zwłaszcza, że Zakład narodowy nie zasłużył na takie uwagi. Mowca popiera rezolucyę pos. Małeckiego, ale pod względem formalnym czyni wniosek, ażeby ta rezolucya była przekazaną komisyi budżetowej.

Pos. Małecki uprasza Izbę o odesłanie jego rezolucyi do komisyi szkolnej.

Pos. St. hr. Badeni, jako sprawozdawca, zaznacza między innemi, że uwagi komisyi budżetowej nie tyczą się samego Zakładu im. Ossolińskich, lecz właściwego wydawcy; wiadomo bowiem, że Zakład wydzierżawia osobie trzeciej prawo nakładu książek szkolnych.

Po tej dyskusyi przekazała Izba rezolucyę dr. Małeckiego komisyi budżetowej.

Bez dyskusyi, zgodnie ze sprawozdaniem komisyi administracyjnej, uchwaliła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy co do wyłączenia przysiołka Józefówki ze związku gminy Kupczyńce, i utworzenia z niego samoistnej gminy.

Pos. Władysław ks. Sapieha odczytał dwie interpelacye, wystosowane do Rządu; pierwsza z nich, posła Struszkiewicza i tow., tyczyła się zamierzonego przez kolej Karola Ludwika zniesienia pociągów pospiesznych, kursujących w nocy pomiędzy Lwowem a Krakowem i napowrót, a zaprowadzenia, zamiast tych pociągów, nowych pociągów pospiesznych, kursujących we dnie; druga zaś interpelacya, pos. Skrzyńskiego i tow.; poruszyła niedogodności zachodzące w skutek nowego porządku jazdy na kolei transwersalnej. Obie te interpelacye zostały zakomunikowane p. Komisarzowi rządowemu.

Dla spóźnionej pory (godzina 3 min. 10 z południa), przerwał J. E. p. Marszałek dalsze obrady, — następne posiedzenie we środę. (*Obacz rubrykę: Ostatnia poczta.*)

Z komisyj sejmowych.

(x) Wczoraj podjęły komisye sejmowe napowrót rozpoczęte obrady. Wieczorem obradowała komisya budżetowa i administracyjna. Dziś zbiorą się, komisya budżetowa przed południem, gospodarstwa krajowego i drogowa wieczorem.

* * *

W komisyi administracyjnej toczyły się obrady nad utworzeniem w myśl wniosku Wydziału krajowego stałego funduszu jednomilionowego na bezprocentowe pożyczki dla gmin, mających budować koszary.

Referent p. dr. Tadeusz Pilat przedstawił potrzebę tego funduszu. Potrzebę tego wniosku udowodniła w szczególności dołączona do sprawozdania Wydziału krajowego tabela, w której zestawiono szereg petycyj i próśb gmin. Zestawienie to, porównane z wykazem pożyczek, przyznanych gminom z kredytów na cel przez Sejm uchwalonych, okazuje, że ogólna kwota żądań gmin wynosiła po dzień ostatniego czerwca 1887 kwotę 3,136.000 zł., podczas gdy ogólna kwota, przez Wydział krajowy przyznana, wynosiła 660.000 zł. Z tego można powziąć przekonanie, w jak szczupłej mierze dotychczasowym zgłoszeniom gmin stało się zadość.

Nadto z ustawy państwowej z dn. 11 czerwca 1874 wypływa dla kraju obowiązek przyjścia z pomocą gminom, w których rozmieszczone są załogi c. k. wojska wszelkiej broni.

Wydział krajowy przedłożył wczoraj prócz tego dodatkowe sprawozdanie o podwyższeniu kredytu na pożyczki dla gmin na budowę koszar dla wojska.

I to dodatkowe sprawozdanie było również przedmiotem obrad w komisyi administracyjnej.

Na pokrycie wydatku zażądał Wydział krajowy kwoty 395.086 złr., jako dotacyi na rok 1888 dla funduszu jednomilionowego.

Komisya administracyjna zgodziła się w zasadzie z wnioskami Wydziału krajowego. Co do budżetowej zaś strony tego przedłożenia, a mianowicie co do pytania, czy powyższy wydatek pokryć dodatkiem do podatku czy też pożyczką krajową, postanowiła komisya administracyjna porozumieć się z komisyą budżetową.

* * *

Komisya budżetowa załatwiła wczoraj sprawozdanie Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszów, uposażonych ze skarbu krajowego, i funduszu krajowego za rok 1886. Referent p. dr. Goldman, po przeprowadzeniu badań co do sposobu prowadzenia rachunków funduszu szkolnego krajowego, zaproponował rezolucyę, wzywającą c. k. Radę szkolną krajową do przedsięwzięcia zmian w dotychczasowej formie rachunkowych zamknięć. Rezolucyę powyższą komisya budżetowa przyjęła.

Komisya budżetowa, w swem sprawozdaniu o preliminarzu krajowego funduszu szkolnego na rok 1888 (sprawozdawca poseł dr. St. Madejski), w następujący sposób wyraża się o czynnościach Rady szkolnej krajowej.

Z preliminarza wydatków na szkoły ludowe, który Rada szkolna krajowa na r. 1888 ułożyła, okazuje się, że działalność tej Władzy odnośnie do tego działu szkolnictwa krajowego porusza się ściśle, konsekwentnie i wytrwale na torach inicyatywą Wysokiego Sejmu wytkniętych.

Organizacya szkół nowych postępuje w takim stosunku, jak i w trzech latach ostatnich, w ciągu roku 1886/7 zorganizowano bowiem szkół nowych 168, z których jednak 57 były w r. 1887 nieczynnemi. Koszt przeciętny założenia jednej szkoły wynosił w r. 1887 kwotę roczną 147 zł, (wynik korzystniejszy od przecięcia z roku 1886 = 155 zł., niekorzystniejszy od przecięcia z lat 1884 i 1885 razem = 145 zł.)

Sposób prowadzenia rachunków z funduszów szkolnych okręgowych, przez Radą szkolną krajową zarządzony, okazał się praktycznym; zasady budżetowania, przez Komisyę budżetową wskazane, przyjęły się, a zachowywane ściśle w księgach rachunkowych, prowadzą do coraz jaśniejszego obrazu wydatków, tudzież do coraz pewniejszych podstaw układania preliminarzy.

Co do samego preliminarza.

Rada szkolna krajowa preliminuje wydatki w kwocie . .	740.141 zł.
Wydział krajowy oblicza dochody na	236.431 „
Na tej podstawie niedobór wynosiłby	503.710 zł.

W porównaniu z latami poprzedniemi preliminarz ten przedstawia się w ten sposób, że niedobór na rok 1888 byłby:

w porównaniu z wynikłością z roku 1883 większy o . . .	106.343 zł.
w porównaniu z wynikłością z roku 1884 większy o . . .	69.436 „
w porównaniu z wynikłością z roku 1885 większy o . . .	172.683 „
w porównaniu z wynikłością z roku 1886 większy o . . .	162.722 „
w porównaniu z preliminarzem na rok 1887 większy o . .	112.2?6 „

Adres Sejmu galicyjskiego do Ojca św.

W skutek wiadomej uchwały Sejmu, upoważniającej sejmowe Prezydyum Izby do złożenia Ojcu św. życzeń z powodu 50-letniego jubileuszu kapłańskiego, w sposób, w jaki za właściwy uzna, wystosowało toż Prezydyum adres w języku polskim, ruskim i tłómaczeniu łacińskiem, którego dosłowny tekst jest następujący:

Ojcze św!

Do stóp Waszej Świątobliwości garną się na dniu dzisiejszym wszystkie katolickie narody świata, niosąc hołdy swojej miłości i czci, przyrzeczenie wierności swojej dla Chrystusa Pana i dla Jego na ziemi Zastępcy.

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem spieszy także stanąć przed Waszą Świątobliwością w tych samych uczuciach i hołd ten składa w imieniu dwóch ludów, zamieszkujących naszę ziemię, wyznających w dwóch różnych obrzędach tę samą wiarę w tym samym Kościele.

Ludy te, to także członki tej wielkiej rodziny katolickiej, której Ojcem jest Namiestnik Chrystusowy, także owce tej owczarni, której jesteś, Ojcze św. Pasterzem.

Jeden i drugi, jak bardzo opieki Pasterza Swego potrzebują, na jakie niebezpieczeństwa wierność ich i wytrwanie nieraz i w naszych także czasach są narażone, to Waszej Świątobliwości dobrze jest wiadomem.

Nam znowu wiadomo dobrze, że opieki tej doznajemy i przedewszystkiem dziś Świątobliwości Waszej za odebrane dobrodziejstwa dzięki składamy.

A więc za obsadzenie osieroconych stolic biskupich i utworzenie nowej, która, tuszymy, rozmnożeniem i utwierdzeniem wiary, zapisze na wieki w dziejach naszych błogie skutki rządów Waszej Świątobliwości; za troskliwość ojcowską młodego duchowieństwa obu obrządków; nie wymieniamy innych, ale pamięć ich wiernie w sercach naszych chowamy.

Im lepiej wszakże znamy miłościwe Waszej Świątobliwości dla nas serce i zamiary, im więcej doświadczaliśmy łaski, tem ufniej, tem goręcej przed tron Waszej Świątobliwości zanosimy błagania o czujną baczność i miłościwą nad nami opiekę.

Otośmy dwa ludy, z których jeden w małej tylko części swojej ucisku żadnego nie doznaje, a drugi w mniejszej jeszcze w wierze swojej i w jedności z Kościołem Bożym zostawać ma możność.

My w jedności tej na zawsze zostać chcemy i strzedz się od pokus i niebezpieczeństw przyrzekamy.

Ale i Ty, Ojcze święty, Namiestniku Pański, zwróć na nas oko litościwe a baczne, strzeż nas i opatruj w potrzebach naszych, w niebezpieczeństwach zasłaniaj i miłosierdziu Bożemu przyczyną nas Swoją polecaj. Oto z głębi serc naszych na kolanach Świątobliwość Waszą błagamy, a jakeśmy przez wieki Stolicy św. wierni byli i posłuszni, jakeśmy pokusę apostazyi raz w wieku XVI szczęśliwie zwyciężyli i nigdy od Kościoła się nie oderwali, jakeśmy Go długo piersiami naszemi od nieprzyjaciół bronili a nieraz i obronili, tak i dziś tak samo wierni i przywiązani prosimy Boga, aby Waszą Świątobliwość długo jeszcze i chwalebnie u steru łodzi Piotrowej zachować raczył i dał Ci, Ojcze święty, Kościołem swoim w bezpiecznej rządzić wolności a cieszyć się widokiem zgody chrześciańskich panów, rozszerzenia wiary św. i Jej nieprzyjaciół poniżenia.

SPRAWY MONARCHII

(*Zwołanie rezerwistów korpusu berneńskiego*).

Presse pisze: Zarządzenie p. Ministra wojny, zwołujące szeregowców i oficerów rezerwy X korpusu na siedmiodniowe ćwiczenia, celem obznajomienia ich z nowym karabinem, wynika wyłącznie z potrzeby dania sposobności wszystkim należącym do tego korpusu, który został zaopatrzony w nowe karabiny, do należytego oswojenia się z tą bronią. Nawet wśród zupełnie normalnych stosunków praktykuje się, iż równocześnie z rozdaniem nowych karabinów między wojska stałej armii, bywają powoływane dla należytego oswojenia się z niemi oddziały, służące do skompletowania odnośnych wojsk. Odbywające się co roku manewry jesienne nie nadają się już dla tego samego do podobnych ćwiczeń, iż nie biorą w nich udziału rezerwiści wszystkich lat i że przeto potrzebaby co najmniej dwóch pełnych lat a może nawet trzech, aby cały stan zbrojny pewnego korpusu wyćwiczyć w robieniu nową bronią. Na tak daleki zaś termin nie mógłby się zgodzić żaden zarząd wojskowy i dla tego też jest zwyczajem, iż bezpośrednio po rozdaniu nowych karabinów bywają osobno zwoływani rezerwiści na ćwiczenia instrukcyjne. Tym razem zwołano ich tylko na dni siedm, przeto oznaczono termin ile możności jak najkrótszy, a o ile się zdaje, czas ten zostanie odliczony zwołanym żołnierzom przy najbliższych normalnych ćwiczeniach. Zarządzenie to tak samo nie może być poczytane za symptomat niepokojący, jako swojego czasu zwołanie rezerwistów artyleryi dla ćwiczeń z nowemi działami Uchatiusa, lub zwołanie rezerwistów armii niemieckiej dla oswojenia się z nowym karabinem, zaprowadzonym w cesarstwie.

Z obecnej sytuacyi.

Z Pesztu piszą do *Presse*: Niezwykłe w swojem rodzaju relacye rossyjskiego *Inwalida*, o szyku rossyjskich, austryackich i niemieckich sił zbrojnych nad granicami, miały ten dobry skutek, iż dały impuls tutejszym kołom fachowym do dokładnego zbadania przytoczonych w organie petersburskim szczegółów. Niektóre dzienniki ogłaszają, już część wyniku tej pracy. Dla uzupełnienia obrazu przytoczymy jeszcze kilka zajmujących dat, otrzymanych ze strony fachowej, które potwierdzają pierwotne doniesienia austryackich i niemieckich dzienników o wielkiej przewadze rossyjskich sił zbrojnych. Że Austrya nie przedsięwzięła na swej granicy żadnych prowokacyjnych zarządzeń, to rzecz zbyt znana i już należycie wyjaśniona Siły zbrojne Niemiec na granicy rossyjskiej są uwidocznione w sposób autentyczny w listach rozkwaterowania. Składają się one ogółem z 75.000 piechoty, 14.000 kawaleryi, 8.000 artylerzystów z 310 działami, ogółem z 98.000 ludzi należących do I, II, V i VI korpusu.

Natomiat Rossya posiada w okręgach wojskowych wileńskim, warszawskim i kijowskim oprócz trzeciej dywizyi piechoty gwardyi aż ośm korpusów, które liczą ogółem 300.000 żołnierzy. Sama kawalerya, jest dwa razy tak liczną, jak kawalerya rozlokowana w austryackich i pruskich prowincyach nadgranicznych a liczba dział rossyjskich dochodzi do 700.

W obec takich dat stwierdzonych należycie, sama przez się nasuwa się odpowiedź na pytanie komu należy przypisać odpowiedzialność za obecne zaniepokojenie.

Corr. de l'Est otrzymała następujący z Konstantynopola telegram: "Ostatnie wiadomości, nadeszłe do Porty z Odessy, mówią o wsadzeniu na okręty 18.000 rekrutów, przeznaczonych dla Kaukazu. Zaprzeczają one zaś przybyciu nowych wojsk do Odessy. Rossyjskie koła wojskowe niepokoją się na wypadek wojny z Niemcami tą okolicznością, iż jeszcze żywioł niemiecki licznym jest w wyższych sferach oficerskich armii rossyjskiej. Dyplomaci rossyjscy w Konstantynopolu nie wierzą w bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny, ale zdają się przewidywać zatarg na wiosnę. Rossya sprzyja obecnie porozumieniu się Czarnogóry z Turcyą."

Kölnische Zeitung w swoim artykule noworocznym wyraża otuchę, że mimo zasępienia się widokręgu rok rozpoczęty przeminie bez wojny europejskiej.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia:

Niemcy i Austrya ułożyły się już co do stanowiska, jakie zająć mają, gdyby chodziło o Bułgaryę. Okupacya rossyjska, gdyby takowej Rossya zażądała, będzie dozwoloną. Będzie ona jednak tylko czasową, a nie samowolną i jednostronną, lecz nastąpi wskutek porozumienia się mocarstw. Gdyby wniesiono w Izbie węgierskiej interpelacyę, to p. Tisza upoważniony jest do udzielenia w tej mierze wyjaśnień.

Z Rossyi.

(Do historyi zaburzeń uniwersyteckich. — Cel wizyty lorda Churchilla. — Utworzenie gubernii bałtyckiej. — Otwarcie ruchu na odnogach kolei iwangrodzko-dąbrowskiej. — Żandarmerya w państwie rossyjskiem.)

Pol. Corr. donosi z Petersburga, że car dopiero niedawno poinformowany został przez wysoko stojące osoby o duchu nowego statutu uniwersyteckiego, który stał się powodem zaburzeń pomiędzy studentami. W dobrze poinformowanych kołach petersburskich spodziewają się dymisyi ministra oświaty Deljanowa już w najbliższym czasie, jakoteż gruntowniejszej zmiany tego statutu,

nie mniej też otworzenia zamkniętych uniwersytetów już po Nowym Roku.

Polit. Corr. donosi dalej, że lord Churchill prosił w Gatczynie dlatego o audyencyę u cara, ażeby doręczyć własnoręczne pisma księżnej Walii i księżnej Edinburskiej.

Augsb. Allg. Zeitung donosi, że zniesiona w r. 1876 gubernia bałtycka, ma być znowu utworzona, a to celem jednolitego przeprowadzenia russyfikacyi Inflant, Estonii i Kurlandyi.

Czas otrzymuje wiadomość, iż otwarcie ruchu na odnogach drogi iwangrodzko-dąbrowskiej do granicy pruskiej i austryackiej, nastąpi dzisiaj.

Podług *Graždanina*, korpus żandarmów w Państwie rossyjskiem składa się z 616 sztabowych i wyższych oficerów, 28 urzędników i 7,325 szeregowców. Z tej liczby 154 oficerów i 3.115 szeregowców pełni służbę na kolejach żelaznych, 72 oficerów i 1.354 szeregowców składa 3 dywizyony, reszta zaś żandarmów znajduje się przy zarządach okręgowych i gubernialnych.

Reklamacya Francyi u Włoch.

Przed kilku dniami doniósł telegram o naruszeniu konsulatu francuskiego we Florencyi, co spowodowało francuski gabinet do wniesienia reklamacyi u rządu włoskiego, za pośrednictwem ambasadora francuskiego, p. de Mouy.

O zajściu tem donoszą dokładniej poinformowane dzienniki co następuje: Niedawno temu, zmarł we Florencyi generał Hussejn basza, a umierając, zrobił w testamencie beya Tunisu uniwersalnym swoim spadkobiercą. Zaledwo rozeszła się o tem wiadomość, zjawił się w konsulacie francuskim niejaki El Melich i przedstawiając się jako pełnomocnik beya Tunisu, zażądał, ażeby mu wręczono do przejrzenia papiery, odnoszące się do spadku po Hussejnie. Konsul francuski, poczytując żądanie powyższe za nieusprawiedliwione, odmówił wydania papierów, a równocześnie zawiadomił o tem francuskie ministerstwo spraw zagranicznych, które zażądało u swego reprezentanta w Tunisie, p. Massicault, odnośnych wyjaśnień. W piśmiennej odpowiedzi do reprezentanta francuskiego, oświadczył bey Tunisu, że El Melich nie jest wcale jego pełnomocnikiem. Francuski konsul we Florencyi nie zwracał zatem uwagi na rzekomą pretensyę. Ale El Melich zwrócił się do francuskiego sędziego pokoju, który wbrew zwyczajom dyplomatycznym, wydał przeciw konsulowi wyrok zaoczny, nakazujący wydanie wspomnianych aktów spadkowych. Wyrok ten jednak nie został konsulowi doręczony. Natomiast El Melich, z wyrokiem w ręku, przybył ponownie do urzędu konsularnego w czasie nieobecności konsula, a mając z sobą włoskich karabinierów, wtargnął do biura, przerzucił wszystkie akta i zabrał papiery po Hussein baszy. Za powrotem do miasta i biura, skonstatował konsul naruszenie domu i archiwów konsularnych. Podał bezzwłocznie relacyę o tem ciału konsularnemu, które pod prezydenturą reprezentanta Anglii zaprotestowało przeciw temu pogwałceniu. P. Flourens, francuski minister spraw zagraniczn,, skoro dowiedział się o zajściu, wezwał p. de Mouy, ambasadora republiki, ażeby udał się do p. Crispi'ego i zażądał wyjaśnień. Prezes gabinetu włoskiego odpowiedział, że natychmiast zarządzi jak najsurowsze dochodzenia, i na tym punkcie stanęła obecnie sprawa, która wzmogła jedynie obustronne rozdrażnienie, wprawdzie nie rządów sąsiednich, ale opinii publicznej.

KRONIKA

— **Wypadek Najd. Arcyksiężnej Stefanii** spowodowany został tem, że wybierając się na obiad familijny do Najj. Państwa wieczorem, Najdost. Cesarzewiczowa sama zająć się chciał swoją fryzurą i w pospiechu dotknęła rozpalonem żelazkiem rogówkę prawego oka. Wezwany natychmiast lekarz dr. Fuchs uznał obrażenie oka jako nieznaczne, zaordynował okłady atropinowe na oko, zalecił wstrzymanie się od lektury i zapowiedział, że do 10 dni oko powróci do pierwotnego stanu. Najdost. Pani nie potrzebuje leżeć w łóżku, ale nie może wychodzić z pokoju, a stan Jej zdrowia w ogóle jest zadowalający. Najj. Pan wraz z Członkami Rodziny Cesarskiej wkrótce po wypadku odwiedził Najd. Cesarzewiczową, aby osobiście dowiedzieć się o Jej stanie.

— **Mianowania w c. k. armii.** W galicyjskich oddziałach pieszych obrony krajowej mianowani podporucznikami następujący frekwentanci szkół aspirantów oficerskich obrony krajowej lub jednoroczni ochotnicy, niebędący czynnymi podoficerami, którzy przepisany egzamin oficerski złożyli z dobrym rezultatem, a mianowicie: Jan Smutek, Maksymilian Mukden, Aloizy Herz, Robert Löwith, Wincenty Pesowsky, Jan Prokopowicz, Emil Eberman, Władysław Brezina, Józef Novy, Emanuel Sobotka, Ferdynand Hajek, Józef Tomaschek. Juliusz Kussi, Adolf Petak, Józef Ballaty, Alojzy Grubner, Karol Tacheci, Jarosław Lichtenstern, Fryderyk Friedl, Zygfryd Fröschl, Józef Sladecek, Leopold Kauders, Artur Pollak, Ryszard Eisner, Edward Geschmay, Leon Broder i Józef Szreter;

w galic. oddziałach jezdnych obrony krajowej: Antoni Herget, Ludwik Hartmann i Aloizy Haase.

Żołnierz bukowińskiego batalionu piesz. obrony krajowej nr. 77, Fryderyk Goldschläger, doktor wszech nauk lekarskich, mianowany lekarzem asystentem w nieczynnym stanie c. k. obrony krajowej.

— **Dyrekcya Tow. krakowskiego wzajemnych ubezpieczeń** zamianowała przy lwowskiej reprezentacyi: pp. Teofila Chudzikiewicza asystentem I klasy; Leopolda Fiszera i Ludwika Bereżyńskiego asystentami II klasy; zaś po złożeniu przepisanych egzaminów fachowych praktykantami pp.: Mateusza Pileckiego, Franciszka Romańskiego, Mieczysława Rybickiego, Juliusza Małuszyńskiego, Juliana Kodrębskiego i Stefana Rutkowskiego.

† **Celina z hr. Badenich hr. Adamowa Starzeńska** zakończyła żywot doczesny przedwczoraj w naszem mieście. Córka Kazimierza Badeniego, niegdyś prezesa wydziału Stanów galicyjskich. z pierwszego małżeństwa z Ufniarską, była siostrą śp. Aleksandra Badeniego, ożenionego z hr. Czacką, Władysława hr. Badeniego, członka Wydziału krajowego, znanego w kraju z działalności politycznej i administracyjnej, oraz hr. Maryi Dunin Borkowskiej, i pani Włodzimierzowej Niezabitowskiej. Sp. Celina poślubiona hr. Adamowi Starzeńskiemu, z Krzywczy, w Przemyskiem, była wzorem żon i matek. Pierwszym ciosem w życiu tej zacnej pani była śmierć starszej córki Gabryeli Zygmuntowej Kozłowskiej; babka otoczyła macierzyńską opieką osieroconego wnuka, nadając mu silną podstawę zasad i wyższy pogląd na obowiązki życia. Młodsza córka Marya, poślubiona p. Leonowi Grotowskiemu właścicielowi Jaćmierza, w Sanockiem, posła do Rady państwa. Po śmierci męża hr. Starzeńska osiadła we Lwowie. otoczona ogólną czcią i roztaczająca cichy wpływ swej szlachetnej duszy.

— **Rachunki towarzyswa ogrodniczego** za r. 1887, wyłożone są na dni 14 dla członków towarzystwa do przejrzenia w biurze, przy ul. św. Szymona l. 2 I piątro.

— **Z karnawału.** O balu Dublańczyków tak świetnie się zapowiadającym, dochodzą nas bliższe szczegóły. Znany zaszczytnie kapelmistrz muzyki wojskowej 9 pułku piech. p. Maurycy Fall skomponował i poświęcił komitetowi balowemu na dniu 17 bm. polkę szybką „Młocarnia". Utwór ten, jak wszystkie utwory karnawałowe p. Falla, odznacza się wielką oryginalnością i werwą a odegrany będzie po raz pierwszy na balu Dublańczyków Rozprzedażą bukietów kotylionowych na balu, która dotąd była zawsze w rękach ogrodników, zajmą się uprzejmie uproszone w tym celu panie gospodynie. Bukieciki będą w kilku gatunkach po cenach umiarkowanych i stałych. Urządzenie bocznego salonu odpowiadać będzie charakterowi rolniczego balu i będzie w całym tego słowa znaczeniu piękne i oryginalne. Dziś, o godz. 5 po południu odbędzie się w biurze hr. Henryka Skarbka trzecie z rzędu posiedzenie komitetu ściślejszego, który czyni wszelkie możliwe starania, aby balowi temu świetności przysporzyć.

— **Bal prawników.** Posiedzenie obszerniejszego komitetu balu prawników odbędzie się we środę, dnia 4 bm., o godz. 7 wieczorem, w sali banku hipotecznego, na które proszeni są ci także pp. komitetowi, którym zaproszenia z powodu braku adresów nie mogły być doręczone.

— **Z resursy urzędniczej.** Z przyczyn od komitetu niezależnych, zabawa na dzień 8 b. m. zapowiedziana, do skutku przyjść nie może. Natomiast odbędą się wieczorki z tańcami w wynajętych na ten cel lokalnościach „Frohsinu" we środę, d. 18 bm., w sobotę d. 28 b. m., w sobotę d. 4 lutego (kostiumowy) i w sobotę d. 11 lutego.

= **Podejrzana własność.** Przed kilku dniami pojawił się w tutejszym kantorze p. S. nieznajomy młody mężczyzna, z żądaniem spieniężenia mu talonu, czyli asygnaty na arkusz kuponowy do akcyi kolei cesarzowej Elżbiety nr. 295.540. Talon zakwestyonowano i złożono w policyi.

= **Niebezpieczeństwo pożaru.** Dziś, o godz. 8 rano zapaliły się belki sufitowe w kuchni szynkarza Awigdora Bombacha pod l. 17 przy ul. Kazimierzowskiej od rury kuchennej. Przywołana straż pożarna stłumiła ogień, zerwawszy sufit tego lokalu.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono duże binokle w czarnej safianowej oprawie; surdut zimowy czekoladowego koloru o jasnej podszewce, wraz z jedwabną czerwoną chusteczką, wartości 34 zł., na galeryi w teatrze. — Zgubiono dnia 1 b. m. dwa sznurki francuskich korali, wartości 40 zł.; kupon od listu zastawnego banku krajowego, 4½ pr., płatny 30 czerwca 1887 r., z podpisem na odwrotnej stronie Chaima Schmelke Lederera; portmonetkę z kwotą 62 zł.; czerwony pugilares z kwotą 49 zł., na ulicy Gródeckiej lub Kazimierzowskiej; srebrny półkryty zegarek męski, znaczony wewnątrz J. K. nr. 1025 z niklowym łańcuszkiem. — Znaleziono klucz pokojowy na ul. Słowackiego; ręczny wózek na ul. Żółkiewskiej.

— **Świętokradztwo.** W nocy na 20 grudnia nieznany dotychczas złoczyńca dostał się przez podkopanie do wnętrza cerkwi w Rudzie, w powiecie bobreckim, i skradł ze skarbony cerkiewnej kwotę około 40 zł.

— **W miesiącu grudniu** średnia temperatura powietrza była —1·8°C, średni stan barometru odniesiony do punktu 0 skali barometru obserwatoryum i zredukowany na 0°C, był 727·6°C, zredukowany zaś na szerokość geograficzną 45° i na poziom morza był 759·4 mm.

W ostatnim tygodniu grudnia nastąpiło znaczne obniżenie temperatury, tak, że średnia ostatnich 6 dni była —10·4°C; najniższa temperatura nastąpiła dnia 31 o godzinie 9 rano i wynosiła —24·0°C. Podobne obniżenie się temperatury było przed 8 laty dnia 9 grudnia 1879 roku; najniższa temperatura była wtenczas —26·2°C. Następne lata nie wykazują tak niskiej temperatury, najniższa bowiem w tym przeciągu czasu była —19·4°C, dnia 1 marca 1886 roku.

Najwyższa temperatura powietrza 9·0°C była dnia 5.

Dni z opadem w ogóle było 16, między tymi 11 ze śniegiem; dni z wichrem 2, dni pogodnych było 6.

Suma opadu z całego miesiąca wynosiła 38·4 mm.; najwięcej na dobę 8·9 mm. przypada dnia 29.

Wiatr zmieniał swój kierunek przeważnie między NW i S.

— **Stan powietrza.** Barometr poszedł w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 4 bm., według spostrzeżeń stacyi ces. król. Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura doby około —19°C, niebo przeważnie czyste, powietrze miernie wilgotne i do mgły skłonne, pogodnie. Prawdopodobnie nastąpi dziś przesilenie się pod względem temperatury.

Średnia temperatura ubiegłej doby była —18·7°C, najniższa temperatura była dziś rano i wynosiła —22.0°C., najwyższa była —14·°C.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9 rano 776.0 mm.

— **Odznaki straży kultury krajowej.** Sankcyonowana w r. p. ustawa krajowa, którą zaprowadzone zostały jednolite odznaki zewnętrzne dla organów straży kultury krajowej, pozostawia władzy administracyjnej oznaczenie, jakiego kształtu mają być te odznaki. Wskutek tego wydało c. k. Namiestnictwo rozporządzenie w tej mierze, stanowiące, że odznakę dla straży kultury krajowej stanowić ma opaska sukienna z tarczą z blachy mosiężnej. Opaska sukienna składać się ma z trzech zeszytych pasów, z których najszerszy środkowy z sukna ciemno-niebieskiego szerokości 8 cm. oba zaś pasy krajne z sukna czerwonego po 2·5 cm. szerokości. Tarcza mosiężna będzie kształu owalnego z wytłoczonym w środku herbem kraju, w około którego znajdować się ma napis, oznaczający bliżej gałęź kultury krajowej, dla której strażnik jest ustanowiony. Odznaka noszona będzie tarczą na zewnątrz na lewem ramieniu po zwierzchniej sukni.

— **Przestroga dla wyjeżdżających za granicę** Czytamy w *Czasie*: Osoby, biorące pasporta za granicę, powinny we własnym interesie pomiętać o tem, aby obok polskiego także tekst niemiecki był należycie wypełniony. W razie bowiem, jeżeli w pewnym konsulacie niema funkcyonaryusza znającego język polski, podróżny, chcący pasportem wykazać identyczność swojej osoby lub uzyskać przedłużenie takiego pasportu, natrafić może na trudności, przykre w ogóle, a wśród podróży w szczególści. W takim razie bowiem koniecznem jest odnoszenie się do właściwej władzy, a na to potrzeba wiele czasu. Szczególnie osoby podróżujące po Rossyi powinny pamiętać o tekscie niemieckim pasportu, bo tam, jak wiadomo, walor pasportu wymaga po upływie pewnego czasu odnowienia, a data wystawienia pasportu oczywiście rozstrzyga w tej mierze. Jeżeli tedy data napisana jest tylko po polsku, a nie ma w konsulacie funkcyonaryusza znającego język polski, podróżny może być zniewolony zatrzymać się w pewnej miejscowości znacznie ponad program, bo konieczna w takim razie korespondencya urzędowa nie może być w lot przeprowadzoną.

— **Pierwszą nagrodę** za projekt pomnika Mozarta w Wiedniu, przysądziło wczoraj *jury* konkursowe czeskiemu rzeźbiarzowi Wagnerowi, który przyozdabiał rzeźbą teatr narodowy w Pradze.

— **Książę Walii**, następca tronu angielskiego, będzie obchodził d. 10 marca b. r. srebrne wesele. Poślubił on księżniczkę Aleksandrę, córkę króla duńskiego Chrystyana, w roku 1863. W Londynie czynią wielkie przygotowania na tę uroczystość.

— **Pożar teatru.** W tych dniach, jak to już donosiliśmy, wielki teatr Islington w Londynie uległ pożarowi. Około godziny pierwszej po północy, wybuchł pożar za kulisami, w chwili gdy już publiczność opuściła salę po przedstawieniu pantomimy p. t. „Whittington i kot jego". Właściciel teatru, jego żona i troje dzieci wyratowali się z płonącego gmachu ucieczką przez okno. Teatr był zupełnie nowym. Zbudowany z uwzględnieniem wszelkich nowoczesnych przepisów, nie posiadał wszakże kurtyny żelaznej. W r. 1882 uległ on po raz pierwszy pożarowi; odbudowany i otwarty ponownie w r. 1883, mógł pomieścić 3000 widzów. Z powodu tego pożaru 300 osób zostało bez zatrudnienia. Wśród gruzów odkryto po za teatrem stajnię, w której jedenaście koni spłonęło. Wydobyto również z pod zgliszczów jednego ze służby teatralnej, który obie nogi miał zgruchotane i umarł przy amputacyi. Szkodę oceniają na 500.000 franków.

— **Wielki pożar.** W Bremie w dzień Nowego Roku, spłonął gmach starej giełdy kupieckiej. Zdołano wszakże uratować kosztowne zbiory obrazów i aktów, znajdujące się w dolnych salach gmachu. — Dzisiejszej nocy zniszczył magazyny fabryki porcelany firmy Wallis na Kärnerstrasse w Wiedniu. Straty mają być bardzo znaczne.

—**Morze Bałtyckie**, jak donoszą z Petersburga, zamarzło u wybrzeży. Komunikacya między Kronsztadtem a Oranienbaumem odbywa się saniami.

— **Upadek handlu herbatą w Chinach.** Dzienniki donoszą, iż wywóz herbaty z Chin zmniejszył się do połowy października r. z. o 39 milionów funtów. Do Europy przybywa natemiast coraz więcej herbaty przywożonej przez Auglików z Indyj Wschodnich i Ceylonu. Okoliczność tę przypisują wadliwej uprawie herbaty chińskiej, tudzież temu, iż w pakach herbaty chińskiej znajduje się zbyt wiele proszku. Anglicy sądzą, iż herbata indyjska i ceylońska przewyższy wkrótce chińską, gdyż w Chinach trudnią się jej uprawą na małą skalę, gdy natomiast w Indyach i na wyspie Ceylon na wielką skalę, gdzie zresztą przy jej uprawie, zbiorach, suszeniu i opakowaniu posługują się metodą zalecaną przez naukę. Główny błąd mają popełniać przez to producenci chińscy, iż herbatę sprzedają drobnym przejezdnym handlarzom, którzy sortując ją niewłaściwie, przewożą do miast portowych dopiero po dłuższym przeciągu czasu w skutek czego herbata traci wiele na aromacie.

— **Wigilia dla siedmdziesięcioletnich starców.** Dzienniki angielskie donoszą, że niejacy państwo Cooper z Leicester, zaprosili na wilię Bożego Narodzenia wszystkich mieszkańców tego miasta, liczących 70 lat lub wyżej. Zebrało się 2050 starców, którzy otrzymali podarunki i medal na pamiątkę jubileuszu królowej Wiktoryi, wartości pół korony. Z zaproszonych w roku poprzednim starców w tejże mniej więcej liczbie, zmarło w ciągu roku 344.

— **Nowa kopalnia złota.** Jeden z korespondentów niemieckich do *Indépendance Belge* donosi, iż odkryto miny złota w kraju Damara, zwanym także Lüderitzland, położonym w Afryce południowej, który to kraj był pierwszą kolonią cesarstwa niemieckiego. Sprzedany on został pewnemu towarzystwu limburskiemu, przez kupca nazwiskiem Lüderitz, który stał się jego właścicielem na mocy kontraktów zawartych z naczelnikami afrykańskimi. Towarzystwo to zrazu nie wiedziało nic o skarbach ukrytych w łonie swego nowego nabytku. Ale jeden z członków towarzystwa, baron Lilienthal, wyprawił tam pewnego uczonego mineraloga, dr. Pechuel-Loscha, który powracał z Kongo. Uczony ten udał się natychmiast do Angra-Pequenny a tam wylądowawszy, zapuścił się w głąb kraju w towarzystwie pewnego Flamandczyka, urodzonego w Afryce, nazwiskiem Stevens, który mu służył za przewodnika. Pewnego dnia, w czasie pieszej wycieczki, dr. Losche zatrzymał się u podnóża całego łańcucha wysokich pagórków, których formacya szczególną jego zwróciła uwagę. Po bliższem zbadaniu oświadczył, iż tam złoto być musi. Nie mógł wszakże przedsiębrać dalszych poszukiwań, bo ważne sprawy familijne powołały go napowrót do Europy. Baron Lilienthal nie dał za wygranę i wysłał niezwłocznie innego badacza, który powrócił jednak bez wielkiego rezultatu, przywiózłszy tylko znaczną ilość kamieni zawierających żyły srebra. Tymczasem młody ów Flamandczyk Stevens, który służył za przewodnika dr. Loschemu i słyszał jego zapewnienia, iż miny złota muszą być wewnątrz gór Damary, zaznaczył sobie owo miejsce i wziąwszy kilka okazów kamieni, udał się do Australii, aby je pokazać poszukiwaczom złota. Powiodło mu się zachęcić kilku z tych „golddiggers" i z nimi razem przybył do Damary. Niebawem specyaliści ci potwierdzili najzupełniej zdanie dr. Loschego i zawezwali dr. Goeringa, komisarza rządu niemieckiego w Lüderitzlandzie, aby przybył stwierdzić stan rzeczy. Dr. Goering zdumiony bogactwem min odkrytych, udał się natychmiast do Berlina z do-

brą nowiną. Towarzystwo kolonialne Afryki południowej, które jest właścicielem ziemi Lüderitzlandu, postanowiło wyprawić ekspedycyę na miejsce i z pomocą rządu utworzyć małą armię pod dowództwem pięciu podoficerów niemieckich, dla strzeżenia odkrytych skarbów przed miejscowymi poszukiwaczami złota. Utrzymują, że analiza minerałów uskuteczniona przez golddigerów australijskich, wykazała do 5 uncyj złota na tysiąc kilo minerałów, — stosunek dotychczas niebywały.

— **Redaktor „New York Heralda".** Pewien dziennikarz europejski, który zwiedzał niedawno New York, tak opisuje pomieszczenie i organizacyę redakcyi tej wszech światowej gazety. Redakcya „Heralda" jest to pałac olbrzymi i wspaniały, ale bez żadnego smaku architektonicznego i pod tym względem jaskrawo odbija od pałacu gazety „Tribune" leżącego nieopodal. Od czasu otwarcia w r. 1863, drzwi biura redakcyi „New York Herald" literalnie nie były zamknięte, drzwi tu dniem i nocą stoją otworem, niemniej wszakże dostać się do „redaktora głównego" jest to bynajmniej nie łatwe zadanie. Naprzód wprowadzają cię do pokoju dosyć ciemnego; już to w ogóle w gmachach redakcyi „New York Heralda" braknie zbytkowych salonów, miękkich sof i t. p., w gabinecie poczekalnym można zauważyć jedynie półki biblioteczne, stół do pisania i kilka krzeseł; wszystko skromne, tylko błyszczy wybitnie popiersie założyciela gazety. Po upływie kilku minut wchodzi murzyn, który prosi, aby się udać za nim; w przeciągu minuty szczęśliwiec znajduje się w niewielkiej, lecz dosyć wysokiej salce, która jest gabinetem „wiecznie nieobecnego" Mr. Gordona Beneta. Zastałem go — pisze ów dziennikarz europejski — siedział za dużem biurkiem zarzuconem książkami i papierami. W urządzeniu tego salonu już widać pewien zbytek. Miękkie kobierce, obrazy na ścianach, bronzowe popiersia, zwierciadła i artystyczne półki do książek; lecz wszystko to, rzec można, ginie w masie rękopismów, w których literalnie zagrzebany jest Mr. Benet. Po prawej ręce jego leży przyrząd z ośmioma guzikami ze słoniowej kości. Należy tylko nacisnąć jeden z nich a natychmiast zjawia się żądana osobistość, bądź to drukarz, bądź współpracownik lub ktokolwiek inny, kogo życzy sobie widzieć Mr. Benet. „Monte Cristo dziennikarski", jak nazywają Mr. Beneta, redaktor, który raz wyprawił swego reportera do środkowej Afryki, zorganizował na swój koszt naukową ekspedycyę do bieguna północnego, który zawezwał do gazety specyalnych korespondentów ze wszystkich części świata, jest to człowiek piękny, szczupły, z gęstemi bokobrodami. Ubiera się według ostatniej mody angielskiej. W rozmowie raczej przypomina oszczędnego w wyrazach Anglika, aniżeli gadatliwego Jankesa. Ponieważ Benet — pisze dziennikarz — spieszył się załatwić swoje sprawy, ażeby za dwie godziny odpłynąć na własnym yachcie do Europy, rozmowa nasza rzeczywiście nie mogła być dość długą. Benet, jak wszyscy dziennikarze amerykańscy, zapatruje się z pewnem lekceważaniem na gazety europejskie, z ich długiemi i nudnemi artykułami informacyjnemi, z ich obszernemi sprawozdaniami z mów działaczy politycznych. „Gazeta — rzekł on — jest to fabryka nowin a przynajmniej być nią winna. — W Europie nie możemy się obejść bez artykułów informacyjnych, zauważyłem. „Tak, odpowiedział, lecz w Ameryce kieruje się każdy własnym rozumem i ma własny pogląd na rzeczy. Ameryka to duża wieś, w której każdy kłóci się ze swoim sąsiadem." Po wyjściu z owego sanctuarium, wprowadzono mnie do sali narad, urządzonej z pewnym komfortem; główną jej ozdobą jest malowany olejno portret Gordona Beneta, założyciela gazety. W tej sali szefowie, zostający pod rozkazami Beneta, roztrząsają sprawy bieżące i wypadki dnia. Ztąd przeszliśmy do następnej, jeszcze obszerniejszej sali, gdzie mieści się biblioteka informacyjna gazety; tutaj na półkach, idących od podłogi do sufitu, mieszczą się książki we wszelkich możliwych gałęziach wiedzy ludzkiej, wszystkie opatrzone są wyrazistemi napisami na grzbietach i są dostępne w każdym czasie dla wszystkich członków redakcyi. W tej sali podczas wyborów prezydenta lub jakichkolwiek innych wyborów, cały sztab redakcyjny zajmuje się obliczaniem głosów wedle otrzymanych depesz; jest to praca nader uciążliwa, zwłaszcza w nocy, a jednak musi być wykonaną z możliwą dokładnością. W tym to salonie znajdują się też rozmaite ciekawe przedmioty, przywiezione przez korespondentów specyalnych z wycieczek po różnych częściach świata. Kilka półek zalega masa maleńkich książeczek, te zawierają treść „Heralda" od czasu założenia, tudzież wiele innych znaczniejszych gazet codziennych. Kręte schody żelazne wiodą na górę, do biura meteorologicznego, w którem układają znakomite przepowiednie pogody, drukowane w „Heraldzie". Podczas mego pobytu — pisze dziennikarz — profesor Mauri był nieobecny, pracownia zaś jego, z masą retort i tyglów, jest wtedy niedostępną dla osób obcych. W jednym kurytarzu zwiedzającemu pokazują rząd półek, na których leży niezliczona ilość pakiecików. Jest to trupiarnia Heralda, owe zaś pakieciki są to biografie wybitniejszych, z jakiego bądź powodu osobistości, tak, że na pierwszą wieść o śmierci kogokolwiek ze współczesnych, wypada tylko dją z półki pakiecik, opatrzony nazwiskiem jego, wyjąć ztamtąd rękopism, porobić pewne konieczne poprawki i nekrolog jest już gotów do druku. O ile wiadomo, żadna gazeta na świecie nie może pod tym względem rywalizować z New York Heraldem. Ciekawa jest też sala reporterów, umieszczona na górnem piętrze. Przypomina ona nieco szkołę — znajduje się tam około 50 lub 60 małych pulpitów i tyleż krzeseł. Pod ścianą na podwyższeniu wznosi się tron miejscowego redaktora, którego słowo jeet ostatnią instancyą w tym oddziale redakcyi, jest to fabryka nowin Mister Gordona Beneta.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **XXII ciągnienie losów pożyczki premiowej m. Krakowa.** Główna wygrana w kwocie 25.000 zł. padła przy wczorajszem ciągnieniu na nr. 6.441; druga wygrana 2.000 zł. na nr. 49.339; po 600 zł., zaś wygrały nr,: 47.636, 42.160, 17.637, 68.127, 16.936.

Po 30 zł. wygrały następujace nr.: 704, 727, 789, 1110, 1412, 1793, 1827, 2417, 2725, 3044, 3303, 3344, 4856, 4883, 5083, 5782, 5881, 6760, 7164, 7200, 7495, 8560, 8870, 9042, 9161, 9257, 9468, 9853, 10.371 10.520, 10.609, 10.973, 11.045, 11.062, 11.312, 11.348, 11.398, 11.575, 11.590, 11.732, 12.050, 12.928, 13.089, 13.229, 13.261, 13.388, 14.139, 14.238, 14.538, 14.746, 15.040, 16.251, 16.272, 16.537, 16.859, 17.082, 17,213, 17.694, 18.385, 18.802, 19,099, 19.633, 19.857, 20.075, 20.767, 21.366, 21.444, 21.559, 21.721, 21.816, 21.820, 22.488, 22.603, 22.673, 22.701, 22.735, 22.945, 23.104, 23.155, 23.276, 23.379, 24.174, 24.328, 24.584, 24.712, 25.043, 25.311, 25.330, 25.753, 25.771, 26.065, 26.202, 26.341, 27.030, 27.148, 27,220, 27.290, 27.590, 28.040, 28.570, 28.746, 28.840, 29.149, 29.193, 29.228, 29.343, 29.378, 29.786, 29.864, 30.095, 30.288, 30.584, 30.633, 30.981, 31.273, 31.367. 31.423, 31.673, 31.981. 32.020, 32.213, 32.368, 32.504. 33.383, 33.718, 33.730, 33.887, 33,911, 34.922, 35.139, 35.530, 35.608, 36.181, 36.198, 36.279, 36.474, 36.507, 36.650, 36.669, 36.681, 36.828, 37.100, 37.259, 37.405, 37.637, 37.791.

(Dokończenie nastąpi.)

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 4 stycznia 1888 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6.20 do 6.75. Pszenica biała —.— do —.—. Pszenica żółta —.— do —.—. Żyto 4·70 do 5.35, Jęczmień browarny 4·— do 5·50. Jęczmień na paszę 3·50 do —·—. Owies 4·50 do 5·40. Groch do gotowania —.— do 5·00. Groch na paszę 4·50 6. 8·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka do —·— 5·50. Koniczyna czerwona 28·— do 42·—. Tymotka —.— do —·— Fasola —·— do 5·50. Bób —·— do —·—. Wyka 4·— do 4·60. Rzepak 9·25 do 10.50. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·60, żyto 4·50 do 5·20, jęczmień browarny 3·75 do 6·50, owies 4·40, do 5·10. groch 4·— do 8·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·50 do 10·50, lnianka —.—, koniczyna czerwona 27·— do 41·—, koniczyna biała 40·— do 48·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·50 żyto 4·35 do 5·10, jęczmień 3·50 do 6·—. owies 4·25 do 5·20, groch 4·— do 8·—, wyka 3·75 do 4·35, rzhpak n. 9·— do 10.50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 26·— do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·50 do 7·—, żyto 4·25 do 5·50, jęczmień 4·— do 6·50, owies 4·65 do 5·55, groch 4·75 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·30 do 10·60, lnianka —·— do —·—, konicsyna czerwona 20·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 55—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc loco Lwów 23·50 do 24·— zł.

Tendencya stała. Sprzedający trzymają się w rezerwie, żądając wyższych cen. Handel tylko w gotowem ziarnie. Dostawy małe.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*L*) XVIII posiedzenie zagaił dzisiaj JE. Marszałek krajowy, po godzinie 12 w południe.

Poseł Eustachy ks. Sanguszko otrzymał urlop na dni 5.

Nowe petycye przekazano właściwym komisyom.

Pos. Stanisław hr. Badeni odczytał interpelacyę, wystosowaną do Wydziału krajowego przez pp. Ottona Hausnera, Artura hr. Potockiego i i., a tyczącą się wypadku w zakładzie obłąkanych w Kulparkowie. D. 19 grudnia r. z. został tam chory, przebywający na I klasie, ciężko skaleczony przez dozorcę, który złamał mu cztery żebra, tak, że chory pozostaje w niebezpieczeństwie życia. O tym wypadku doniósł zarząd zakładu c. k. Prokuratoryi państwa dopiero d. 29 grudnia r. z. i tym sposobem umożliwił winowajcy ucieczkę. Podobnych wypadków skaleczenia chorych przez dozorców było 10 w r. z. Interpelanci proszą tedy o wyjaśnienia.

JE. Marszałek odpowiada, że toczy się już śledztwo dyscyplinarne i karne, a bliższe szczegóły będą Izbie zakomunikowane przez szefa właściwego departamentu.

Z porządku dziennego, zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego, przedstawionemi przez pos. J. E. dr. Smolkę, udzielił Sejm: zezwolenia gminie Puków, na pobieranie w latach 1888 do 1891 stoprocentowego dodatku de podatków bezpośrednich, gminom Kielanowice, Nowodworze i Rudka na pobór w 1888 r. dodatków do podatków bezpośrednich, 50 prc. przewyższających; gminie m. Kałusza na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych i od piwa przez sześć lat, począwszy od 14 sierpnia r. b.

Zgodnie ze sprawozdaniami komisyi szkolnej, przedstawionemi przez pos. Małeckiego, przekazał Sejm krajowej Radzie szkolnej następujące petycye: gminy Hranki Kuty, o wyłączenie ze związku szkolnego w Brzozdowcach, a ustanowienie szkoły we własnej gminie; Rady szkolnej w Rokietnicy, o przyzwolenie funduszu na systemizowanie szkoły jednoklasowej w Rokietnicy na dwuklasową; zwierzchności gminnej w Mostach Wielkich o przeistoczenie tamtejszej dwuklasowej szkoły ludowej na szkołczteroklasową; grona nauczycieli męzkiej szkoły w Drohobyczu, o systemizowanie czwartej posady starszego nauczyciela, jako też dwu posad nauczycieli młodszych; Rady szkolnej w Raciechowicach, z prośbą gminy Mieżeń, o wyłączenie jej ze związku szkolnego w Gruszowie, a przyłączenie do szkoły w Raciechowicach; Rady szkolnej w Raciechowicach, o przyłączenie wszystkich gmin, należących do parafii, do związku szkolnego w miejscu i przeistoczenie szkoły filialnej w Raciechowicach na etatową; gminy Rakowiec, o założenie szkoły tamże; Rady szkolnej w Peczeniżynie, o zreorganizowanie tamtejszej szkoły na czteroklasową i podwyższenie płac nauczycielom miejscowym; konkurencyi szkolnej w Półwsiu Zwierzynieckiem o przyspieszenie organizacyi szkoły w Półwsiu z dwuklasowej na trzyklasową; Rady szkolnej w Brodłach, o przeistoczenie tamtejszej szkoły jednoklasowej na duwklasową w Brodłach.

Towarzystwu Kółek rolniczych przyznał Sejm subwencyę z funduszów krajowych w kwocie 4.000 zł., i polecił Wydziałowi krajowemu ponowić starania u Wys. Rządu o udzielenie odpowiedniej subwencyi na ustanowienie stałych lustratorów gospodarstw włościańskich, pod kierownictwem Zarządu Towarzystwa Kółek rolniczych.

Godzina 1 z południa; posiedzenie trwa dalej.

Najd. Cesarzewicz Rudolf, który z powodu znanego bolesnego wypadku, jakiemu uległa Najd. Cesarzewiczowa Stefania, wstrzymał swój wyjazd na łowy do Styryi, wyjechał przedwczoraj wieczorem do Neuberg.

Najd. Arcyksiążę Otto, wraz z Najd. swą Małżonką Maryą Józefą, powrócił przedwczoraj z Wiednia do Berna.

Wraz z p. Tiszą wyjechali wczoraj do Wiednia: minister honwedów, baron Fejervary, oraz sekretarze stanu Weckerle i Tarkovic.

Budap. Corr. pisze, iż ewentualne narady między Ministrami obu połów Monarchii odnosić się będą wyłącznie do niektórych przedłożeń, jakie mają być wniesione do obu parlamentów.

Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie opisują obszernie ową panikę, jaka zapanowała na giełdzie w stolicy, gdy nadszedł telegram, wedle którego p. Tisza przyjmując życzenia noworoczne stronnictwa liberalnego, miał powiedzieć, iż „ja z mojej strony przyłączam się do tych, którzy niebezpieczeństwo wojny uważają jako bezpośrednio zagrażające." Panika została wywołaną, jak już wiadomo skutkiem wypuszczenia przez nieuwagę telegrafisty słowa „nie." Godna pożałowania pomyłka została wyjaśnioną dopiero po dwóch godzinach, gdy uskuteczniono już mnóstwo transakcyj na niekorzyść giełdzistów wiedeńskich.

W skutnk tego telegramu zebrał się komitet izby giełdowej i uchwalił po żywych rozprawach prosić p. Ministra skarbu o złożenie ankiety dla ścisłego zbadania całego wypadku. Dodać tu należy, iż mylna depesza nadeszła tylko do Wiednia; wszędzie indziej, nie wyłączają zagranicy otrzymano poprawny tekst przemówienia p. Tiszy. Odnośny ustęp mowy prezesa gabinetu brzmi dosłownie:

„Ja z mej strony nie przyłączam się do tych — a mówię to całkiem szczerze — którzy niebezpieczeństwo wojny uważają jako bezpośrednio nam zagrażające. Spodziewam się i dziś jeszcze, iż unikniemy tego niebezpieczeństwa. Z drugiej strony jestem również przekonany, iż Węgry i węgierska opinia publiczna wojny nigdy prowokować nie będą. Jeżeli zaś zostanie ona im narzuconą, to zajmą Węgry swoje miejsce. Wielu oczekiwało, iż pod tym względem powiem więcej. Nie czynię tego i nie mogę tego uczynić. Nie przeszkodza mi w tej mierze na nic innego, jak tylko to, iż — niech mi wolno będzie użyć wyrazu, którym może nikogo nie obrażę — nie uważam za rzecz usprawiedliwioną przemawiać w tonie pesymisty. Ale chociaż moje nadzieje są lepszemi, byłoby znowu błędem żywić optymizm, gdyż takowy często osłabia siłę odporną, której my — ja się tego nie spodziewam — przecież jednak potrzebować możemy.

Polit. Corr. donosi, że Ministerstwo oświecenia przesłało wszystkim krajowym władzom szkolnym i politycznym władzom krajowym wypracowane przez najwyższą Radę sanitarną, znane wskazówki co do sposobu desinfekcyi na wypadek chorób zaraźliwych, wraz z poleceniem wykonywania ich celem powstrzymania rozszerzania się chorób zaraźliwych w szkołach. Zarazem zaznaczyło Ministerstwo, że wszystkie dochodzenia urzędowe w sprawach epidemii czynione na skutek doniesień dyrekcyi szkół, zarządu gminy lub lekarza, mają być wykonywane przez starostwa powiatowe jako władze sanitarne, które w tej mierze mają się znosić z odnośnemi władzami szkolnemi. Desinfekcya budynków szkolnych nie może być powierzana dyrekcyom szkolnym, lecz winna być zawsze przeprowadzoną pod dozorem lekarskim i urzędowym.

Dr. Thierscher, profesor chirurgii na uniwersytecie lipskim, ogłasza w dziennikach berlińskich list, w którym oświadcza na podstawie dotychczasowych objawów choroby cesarzewicza niemieckiego, iż wedle jego silnego przekonania książę cierpi na raka.

Journal de St. Pétersbourg pisze z powodu ogłoszenia sfałszowanych dokumentów przez *Reichsanzeigera*:

„Nie można dostatecznie uznać lojalności, z jaką starano się wyjaśnić sytuacyę, aby wreszcie rzucić światło na wypadek, który opinię publiczną Europy już jakiś czas trzymał we wzburzeniu, aby dalej odjąć podnietę do oszczerstw, które zmierzały do zamącenia stosunków międzynarodowych."

Nowy gabinet serbski przedstawił się d. 2 b. m. skupczynie. Prezes gabinetu, Gruicz, odczytał odnośne orędzie królewskie, poczem naszkicował w krótkich zarysach program nowego ministerstwa. Z Belgradu telegrafują, iż nowy gabinet Gruicza oznacza w polityce zewnętrznej kierunek ministerstwa Garaszanina, którego były minister otrzymał tekę spraw zagranicznych. Na wewnątrz gabinet zdaje się zapowiadać spokój, oparty na kompromisie.

Król włoski Humbert, przyjmując noworoczne życzenia delegacyi reprezentacyi miejskiej Rzymu, oświadczył, że jest zupełnie zadowolony z postawy, zajmowanej przez to ciało. Następnie wspomniał o usunięciu ze stanowiska księcia Torlonii i dodał, że jest to jedyny krok, który musiał być zrobiony i który zakłócił na chwilę pożądaną harmonię. „Książę — dodał król — będzie mi i nadal miłym i poważać go nie przestanę, gdyż znam jego zapatrywania, ale akt rządu, przeciw niemu zwrócony, był koniecznością.

Według depeszy brukselskiej król Leopold II, przyjmując rozmaite deputacye, rzekł do prezesa Izby deputowanych, że z powodu niepewnej ogólnej sytuacyi, należy przedewszystkiem obmyśleć dostateczną obronę kraju. Musi być równie rozwiązaną kwestya socyalna, a obowiązkiem Belgii wystąpić z inicyatywą. Do członków akademii mówił król wyczerpująco o zmarłym ministrze domu królewskiego, van Praet, który był oraz członkiem akademii. Po audyencyi udał się król osobiście do kościoła Nôtre-Dame na mszę żałobną. — W pochodzie pogrzebowym Praeta brała udział załoga wojskowa, obecni byli wszyscy ministrowie, hrabia Flandryi i książę Baldwin.

Z *Paryża* donoszą: Rozwiązanie Izby przedstawiało się wielu sferom i dziennikom do niedawna jako jedyny krok, prowadzący do wyjaśnienia sytuacyi i ustalenia rządu, obecnie jednak zapanowała znowu cisza i nikt o tem nie wspomina. Zarówno energiczny protest obozu radykalnego, jak i chwiejność umiarkowanych, zniewoliły do milczenia. Podobno i prezydent, p. Carnot, miał oświadczyć, że nie jest zwolennikiem rozwiązania i chce próbować z obecną Izbą rządzić, dopóki to będzie możliwe. Pessymiści, a może tylko znający tajne sprężyny frakcyj twierdzą, że gabinet p. Tirarda upadnie, zanim będzie w stanie przeprowadzić budżet w Izbie deputowanych.

Urzędowa *London Gazette*, ogłaszając reskrypt królowej, zwołujący parlament angielski na 9 lutego, podaje oraz motywa zwołania, w których między innemi jest mowa o „konieczności załatwienia rozmaitych spraw niecierpiących zwłoki i kwestyj ważnych.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 stycznia. (*Tel. pryw.*) Najjaśniejsi Państwo przesłali gratulacye prezydentowi węgierskiemu hr. Tiszy z powodu przyjścia na świat wnuka.

Wiedeń, 4 stycznia. (*Tel. pryw.*) Udzielenie hr. Tiszy orderu pruskiego zrobiło w tutejszych kołach najlepsze wrażenie.

Wiedeń, 4 stycznia. (*Tel. pr.*) Według doniesień dzienników tutejszych, wiadomości o zbrojeniach Turcyi są prostym wymysłem.

Wiedeń, 4 stycznia. (*Tel. pryw.*) W sprawę sfałszowania znanych listów Koburga ma być wmieszany były poseł rossyjski w Bukareszcie, obecnie w Brukseli, ks. Urussow.

Peszt, 4 stycznia. Prezydent Izby magnatów, Sennyey, zmarł wczoraj wieczorem.

Berno, 4 stycznia. (*Tel. pryw.*) Dyrekcya pierwszej kasy oszczędności morawskiej postanowiła udzielić gminie miasta Berno z powodu jubileuszu Najj. Pana, na budowę ogólnego domu ochrony 100.000 zł.

Bukareszt, 4 stycznia. *Ag. Havasa* pisze: Niektóre dzienniki paryskie twierdzą, iż skutkiem naprężenia, wynikłego między królem i znaczniejszemi frakcyami parlamentu, popieranemi przez ludność, sytuacya w Rumunii jest nadzwyczaj krytyczną; że dalej reprezentant niemiecki Busch został, w następstwie dłuższej rozmowy z królem, powołany przez ks. Bismarcka do Berlina; że Rumunia zawarła z Niemcami i Austro-Węgrami zaczepno-odporne przymierze, gdy tymczasem sympatye większości kraju są po stronie Rossyi; że wreszcie rząd rumuński powołał belgijskiego generała Brialmonta do Bukaresztu, celem poruczenia mu inspekcyi fortec.

Otóż wszystkie powyższe wiadomości są bezpodstawne. Poseł niemiecki Busch nie opuszczał dotychczas wcale Bukaresztu; minister Pherekide zaprzeczył w Izbie deputowanych pogłoskom o zawarciu odporno-zaczepnego przymierza z Austryą i Niemcami; sympatye kraju są jedynie i wyłącznie po stronie neutralności Rumunii; generał Brialmont wreszcie nie został zaproszonym do Rumunii.

Bukareszt, 4 stycznia. (*Tel pr*) Wszystkie dzienniki rumuńskie oświadczają, że Rumunia na wypadek wojny zachowałaby najściślejszą neutralność; nawet radykalna prasa oświadcza się w tym duchu.

Rzym, 4 stycznia. *Tribuna* donosi, że Papież we wczorajszej swej przemowie do reprezentantów dyecezyj włoskich, wyraziwszy podziękowanie, zaznaczył, że jubileusz, który dozwoliła mu obchodzić Opatrzność, wywołał niezmierną manifestacyę religijną wszystkich rządów, narodów katolickich i niekatolickich władców. Dalej podniósł Ojciec św. wielkie zasługi Papiestwa względem Włoch, które zawsze były z tego powodu przedmiotem zazdrości. Zasługom tym zaprzeczają obecnie owe sekty, które twierdzą, iż Papiestwo jest wiecznym nieprzyjacielem Włoch. Dalej oświadczył Papież stanowczo, że kwestya rzymska nie jest wewnętrzną lecz międzynarodową a nawet czysto wszechświatową i wspomniał o przeszkodach stawianych mu we Włoszech w wykonywaniu funkcyj duchownych i o bolu, jakiego doświadcza w skutek otwartych i tajnych prześladowań. Wreszcie oświadczył Papież, że nie będzie życzyć sobie nigdy rewolucyi, że nie ugnie się i nie podda nikomu a żywi nadzieję, że objawiające się w skutek jubileuszu w całym świecie obudzenie katolickiego ducha w silniejszej, mierze przyczyni się do tryumfu Kościoła i Papieztwa.

Berlin, 4 stycznia. (*Tel. pryw.*) W tutejszych kołach zaczyna przeważać spokojne ocenienie sytuacyi. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Artykuły *Fremdenblattu* i *Journal de St. Pétersbourg* upoważniają do większej ufności w spokojny przebieg wypadków, jak to od dawna nie było możliwem. Organ ks. Bismarcka oświadcza w końcu, że polskie i węgierskie dzienniki chciały łowić ryby w mętnej wodzie.

Telegrafowanny kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 stycznia 1888, godzina 1 min. 49. Alp. Tow. górn. 27·25, Węg. akcye kredyt. 267·50, Akcye anglo-anstr. 98·75, Akcye banku Union 186·50. Akcye kolei Karola Ludwika 191.50. Akcye kolei północnej 242·— Akcye kolei południowej 84·50, Akcye kolei Alföld 166·50. Akcye kolei Elżbiety 214·— Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej 204·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 148·— Wiedeńskie losy 128·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —.—, Losy regulacyi Cisy 121·75, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 96·70, Akcye związkowego banku 84·50, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·10·15, węgierskie losy 117·—, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe —·—, akcye banku dla krajów koronnych 203·50. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 3 stycznia 1888, godzina 5 m. 30. Akcye kredytowe 270·20, anglo-austr. —·—, Unionbank —·—, kolej Karola Ludwika 192·50, Południowa —·—, renta papierowa 77·,— galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·05·50, rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 4 stycznia 1888, godzina 10 m. 35. Akcye kredytowe 270·50, anglo-austr. 98·50, Unionbank 187·—, kolej Karola Ludwika 192·75, Południowa 83.—, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —·— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 96·50, 4½ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —.—, Napoleondor 10·04.50, rubel papierowy —·—. Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z d. 3 stycznia 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 26·50 do 26·75 zł., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·64 do 7·65 zł· Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 170·— do —·—, żyto —·— m. spirytus 96·20, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 51·25 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Zmiana lokalu.

Redakcya *Gazety Lwowskiej* wraz z Administracyą przeniesioną została z zajmowanego dotąd lokalu do domu pod l. 8 przy ulicy Czarnieckiego, róg ul. Łyczakowskiej, na I. piętro. Ekspedycya w oficynie na dole, po lewej stronie.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą: pierwsi [illegible] ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie [illegible] złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 stycznia 1888.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	—	—	193	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	—	—	204	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	—	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	—	—	100	50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	94	50	96	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	—	—	100	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	96	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	—	—	100	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	92	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	—	—	95	50
„ „ 4 prc. „ „ 56	—	—	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	—	—	100	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi . .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	—	—	94	50
5. Losy miasta Krakowa	—	—	19	50
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	92	6	02
Dukat cesarski	5	95	6	05
Napoleondor	10	03	10	14
Półimperiał	10	39	10	50
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	40	1	50
„ „ papierowy . . .	1	8½	1	10½
100 marek niemieckich	62	25	63	—

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 stycznia 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	75.65	75.85
luty-sierpień	75.55	75.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.90	79.10
kwiecień-październik	78.80	79.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	131.50	132.—
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	135.35	135.75
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	160.—	160.50
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	160.—	160.50
Renty Com. po 42 litr. austr. . . .	—.—	—.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r 1881 . .	89.45	89.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	106.—	106.25
2. Obligacye indem 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	99.75	100.50
Galicyi	98.—	99.—
Niższej Austryi	109.25	109.75
Siedmiogrodu	101.50	102.50
Węgier	101.50	102.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	94.25	95.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . . .	264.60	265.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	849.—	851.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	328.—	330.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k .	2377.—	2380.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	186.—	186.50
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	199.75	200.75
Tow. kol. żel. państw. po 209 zł. m. k.	208.25	208.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	81.75	82.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	148.—	149.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.60
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	98.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	100.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	97.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	—.—	95.25
„ „ „ „ po 5 prc. . .	99.—	—.—
„ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.—	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	—.—	96.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	—.—	98.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc. . .	101.—	101,50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	—.—	100.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96.—	98.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	99.25	99.75
„ po 100 zł. w. a. . .	101.20	101.70
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	96.50	97.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) .	—.—	97.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	76.50	77.—
z r. 1884 . .	84.50	84.75
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. .	90.—	91.—
6. Losy.		
Inst. kr dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	48.50	49.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	117.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	27.50	29.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.25	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	20.50	21.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	49.50	50.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	47.25	48.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	—.—	—.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.75	10.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.60
Salma po 40 zł m. k.	59.—	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.50	34.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	137.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	69.75	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.25	38.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	44.—	45.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127.40	128.10
Paryż za 100 ft.	50.25.—	50 32.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.02.—	6.04.—
„ pełnej wagi	5.98.—	6.—.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.08.—	10.09.—
Rossyjski półimperiał	10.42.—	10.44.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 3. stycznia 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	90
„ „ „ w srebrze . .	79	75
Renta w złocie	107	25
5 prc. austr. renta marcowa	90	95
Akcye banku wiedeńskiego	852	—
„ „ kredytowego	267	60
Londyn	127	15
Napoleondor	10	06
Dukat cesarski men.	6	01
100 marek niemieckich	62	32½

L. 1685 [9057 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 189 złr. aw. zpn. przedsięweźmie egzekucyjn. sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 31 subr. 29 w Słonnem położonej dłużnika Piotra Zając własnej w dniach 23 stycznia i 27 lutego 1888 każdym razem o godzinie 9 z rana.

Cena wywołania 300 złr. aw.

Wadyum 30 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 24 września 1887.

L. 23765 [9049 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 fl. aw. zpn. na rzecz Izaka Herscha Tauba odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż dwóch prętów pola w Drohobyczu pod lk. 120 Lisznia położonych, wedle Dom. Lisznia T. I. p. 154 n. 3 haer. i budynków na tymże gruncie znajdujących się dłużnika Fedora Nyzowego własnych, jakoteż połowy pręta pola w Drohobyczu pod lk. 121 Lisznia położonego wedle Dom. Lisznia T. II. p. 334 n. 11 haer. dłużników Fedora i Anastazyi małż. Nyzowych własnej w dniach 23 stycznia 1888 i 27 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem. Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1150 złr. aw. w drugim terminie i niżej ceny, z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Wolskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 17 listopada 1887.

L. 3534. [9056 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 183 zł. 1 ct. a. w. z pn. przedsięweźmie w dniach 24 stycznia i 28 lutego 1888 o godzinie 9 rano, egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. k. 211 i 212 subr. 44 i 120 w Jordanowie położonej, dłużników Elżbiety i Michała Ku..ów własnej.

Cena wywołania 350 zł. aw.

Wadyum 35 zł. aw.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania tej realności w tutejszosądowej registraturze są do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 4 listopada 1887.

L. 8009. [9058 2—3]

W c. k. sądzie powiatowym w Mikołajowie przedsięwziętą zostanie w sprawie na rzecz Abla Rottiga, przeciw Julianowi Hywel, celem zaspokojenia kwoty 31 zł. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż połowy posiadłości, wedle wyk. hip. l. 91 księgi Rozdolskiej, dłużnika własnej, pod używającemi warunkami w jednym terminie to jest w dniu 31 stycznia 1888 o godzinie 10 rano z tem, iż połowa rzeczonej posiadłości także niżej ceny szacunkowej 91 zł. wa. za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Mikołajów, dnia 20 października 1887.

L. 16697. [9043 2—3]

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy zbiorowej sierocej sądu obwodowego w sumie 2.500 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. 42 w Tarnowie na Zawału położonej do dłużników Simy Weinfeldowej i do Szai Metha należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 3 lutego i w dniu 2 marca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 29704 zł. 42 ct. wa. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3000 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Dla niewiadomych z pobytu wierzycieli hipotecznych zamianowano kuratorem adw. dra Wiktora Szaneera z substytucyą adw. dra Jana Steca.

W Tarnowie, dnia 24 listopada 1887.

L. 14432. [9054 2—3]

C. k. sąd powiatowy m. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiego Banku zaliczkowego w kwocie 240 zł. z pn., odbędzie się dnia 1 lutego i dnia 7 marca 1888 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Jana i Pauliny Załuskich własnej, wykazami hipot. l. 217 i 246, gminy kat. Pasieczna objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 480 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 48 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Zacharyasiewicz.

Stanisławów, dnia 24 września 1887.

L. 8197. [9060 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie zaliczkowego Banku w Stanisławowie przeciw Floryanowi i Pawlinie Kardelom o 270 zł. a. w. z pn., dozwolono relicytacyę realności pod l. 743 w Nadwórnie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, pod warunkami w ts. uchwale prawomocnej z dnia 2 lutego 1886 do l. 9771 ułożonemi, w dniu 24 stycznia 1888 o godzinie 10 rano odbyć się mającą.

Cena wywołania 450 zł. a. w.

Wadyum 45 zł. a. w.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 13 października 1887.

L. 7412. [9061 2—3]

W tutejszym c. k. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 9 lutego i 15 marca 1888 licytacya realności pod l. 37 sub. rep. 50 w Lubszy, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Mosera Hechta oraz Judesy i Hersza Lenoblów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 8 rat po 41 zł., 614 zł. 8 ct., 60 zł. 40 ct. z pn.

Cena wywołania 1300 zł.

Wadyum 130 zł.

Resztę warunków, akt opisania realności wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Żurawno, dnia 1 listopada 1887.

L. 4316. [8806 2—3]

Dnia 9 lutego i dnia 9 marca 1888, każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 71 w Stryszowy, Ludwika Korajdy własnej.

Cena wywołania 455 zł. 50 ct.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Bruno Rogalski.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 17 października 1887.

L. 8140. [8831 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 30, 129 w Młynach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników spadkobierców Senka Czołacza własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 148 zł. 73 ct., dnia 9 lutego i 15 marca 1888, każdym razem o 10 godzinie rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 450 zł., na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu realności to jest po dniu 12 lutego 1873 prawo zastawu uzyskali ustanowiono kuratorem Grzegorza Lercha i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi się zawiadamia.

Krakowiec, dnia 16 listopada 1887.

L. 6328. [8922 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 793 zł. 80 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 501, 502 i 329 w Zaleszczykach położonych, wedle dom. tom. V pag. 451 n. 1 haer. i pag. 452 n. 1 haer. tudzież tom. V pag. 259 n. 5 haer., dłużnika Schlomy Rosenzweiga własnych na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie.

Licytacya ta odbędzie się w tusądowem zabudowaniu wedle §. 8 ust. z 10/6 1887 nr. 74 dz. p. p. na dwóch terminach jak dnia 9 lutego i 9 marca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a względnie wywołania, na drugim zaś także niżej tej wartości najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Licytacya odbędzie się dla każdej realności z osobna.

Cena wywołania jest cena szacunkowa a to dla realności nr. 501 kwota 8000 zł., nr. 502 kwota 7.500 zł., dla nr. 329 kwota 13.000 zł.

Wadyum wynosi 5 prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Schrenzel w Zaleszczykach.

Wykazy hipoteczne i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Zaleszczyki, dnia 8 grudnia 1887.

L. 2550. [18 2—3)

W dniu 20 stycznia i 24 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym ck. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności, w księdze gruntowej dla gminy katastr. Łysiec na imię dłużniczki zapisanej, wykazem hypotecznym l. 209, objętej, w Łyscu pod n. d. 226 (st 81) położonej, na rzecz masy konkursowej Mendla Borala.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr., a wadyum 60 złr.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, 30 września 1887.

L. 6268. [21 2—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Floryana Gardziela w kwocie 200 złr. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności pod l. s. 67 rep. 117 w Dobry w powiecie sądowym Sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej, dłużnika Onyszka Palucha własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dnia 26 stycznia i dnia 26 lutego 1888, zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 502 zł. Zakład wynosi 50 zł. 20 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 30 listopada 1887.

L. 4269. [40 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się dnia 30go stycznia 1888, o godz. 10 rano nawet poniżej ceny szacunkowej relicytacya realności l. 106 w Jaworowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej masy spadkowej po Mojżeszu Katz własnej, na rzecz gminy miasta Jaworowa pto 75 złr. z pn.

Cena wywołania 121 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Mikołaja Hołuba z Jaworowa

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, 7 sierpnia 1887.

L. 8721. [37 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 1 lutego i 5 marca 1888 powyżej ceny szacunkowej licytacya jednej czwartej części realności l. k. 24 w Stróżach według wyk. hip. l. 50 ks. grunt. gminy kat. Stróże, Cyryla Dziadusia własnej, na rzecz Filipa Romanec pto 490 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dra Flakowicza w Sanoku.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Sanok, dnia 9 września 1887.

L. 14429. [9053 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiego Banku zaliczkowego w kwocie 420 zł., odbędzie się dnia 25 stycznia i dnia 29 lutego 1888, o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż należącej do dłużników Jana i Pauliny Załuskich połowy realności, wykazem hip. l. 33 gminy kat. Pasieczna objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 588 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 59 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Zachariasiewicz.

Stanisławów, 24 września 1887.

L. 7327 (9059 3—3]

W c. k. sądzie powiatowym w Mikołajowie odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Katarzyny 1 Przyszlak 2 Kurylas, 100 złr. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności w Mikołajowie objętej wyk. hip. l. 737 dłużnika Michała Bobeli własnej, w dniach 9 stycznia 1888 i 27 stycznia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano, z tem dołożeniem iż sprzedaż ta na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej 640 złr. wa. na drugim terminie zaś także poniżej tejże za jakąbądź cenę przedsięwziętą zostanie.

Wadyum wynosi 64 złr. wa.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Jana Mickiewicza z Mikołajowa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w sądzie.

Mikołajów, 30 października 1887.

L. 16269 (9048 3—3]

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej sumy 1106 złr. 62 ct. aw. zpn. licytacyę realności nr. d. 115 Antoniego i Katarzyny Kusocherów własnej, wyk. hip. 4.152 gm. kat. Zamarstynów objętej, na dzień 19 stycznia 1888 i na dzień 21 lutego 1888 zawsze o godzinie 10 w biórze III.

Cena wywołania 6589 złr. i 1440 złr.

Poręczne 658 złr. 90 ct. i 144 złr.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gorecki.

Lwów, 21 listopada 1886.

L. 9573. (8335 3—3]

C. k. sąd powiatowy m. d. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 6 rat po 9 zł. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 75 w Denysowie położonej, wedle wykazu hipot. l. 480 objętej, Macieja Stachów własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. dnia 16go grudnia 1887, 23 stycznia i 28 lutego 1888, każdym razem o godzinie 9tej rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 28 lutego 1887, o godzinie 4 po południu.

Wadyum wynosi 10-prc. ceny szacunkowej. — Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, dnia 10 czerwca 1887.

L. 5370 (8784 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku w dniu 6 lutego 1888 i 7 marca 1888 zawsze o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności lk. 38 w Łopuszce wielkiej objętej lwh. 51 Tańki Hołys własnej celem wydobycia pretensyi Mendla Goldberga w kwocie 31 złr. 1 ct. z pn.

Cena wywołania 566 złr. $87^{1}/_{2}$ ct.

Wadyum 57 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk, 10 października 1887.

Z. 2731. [51 1—3)

Donnerstag, den 12 Jänner 1888 wird beim Lemberger k. k. Verpflegs-Magazine eine öffentliche Behandlung im Zwecke der Abnahme der während des Jahres 1888 bei diesem Magazine sich ansammelnden Kornkleie und Koppich abgeführt. Die Anbote werden nur schriftlich mittelst Offerte oder nach kaufmännischer Usus entgegengenommen und ist von den Ersteren ein Vadium von 200 fl. zu erlegen, welches im Genehmigungsfalle zur Caution zu ergänzen sein wird.

Anbote sind pr. q Kornkleie sammt Koppich zu stellen und sind dieselben von der Genehmigung der k. k. Corps-Intendanz abhängig.

Die Abnahme dieser Vermahlungsabfälle hat stets 48 Stunden nach erhaltenen Aviso gegen Berichtigung des entfallenden Geldbetrages mittelst eines auf Kosten des Contrahenten zu stempelnden Gegenscheines, und auf Kosten desselben aus dem Magazine zu geschehen.

Sonstige Bedingungen können beim hierortigen k. k. Verpflege-Magazine eingesehen werden.

Lemberg, am 28 Dezember 1887.

L. 8289. [53 1—3]

Celem zabezpieczenia dostawy sukna i innych materyałów na ubiory służbowe dla służby c. k. sądów, należących do okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie na rok 1888/9 odbędzie się w sali tegoż sądu wyższego dnia 19go stycznia 1888 do godziny 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Ryczałtowa cena fiskalna wynosi 6543 złr. 87 ct. O jakości i ilości materyałów, o pojedynczych cenach fiskalnych, warunkach licytacyjnych i dotyczących wzorach, zasięgnąć można każdego dnia przed terminem wyznaczonym w czasie godzin urzędowych w biurze prezydyalnem wyższego sądu krajowego, gdzie też oferty, zaopatrzone w wadyum 5 prc. ceny fiskalnej wynoszące, z dokładnem wyrażeniem cen, nietylko cyframi, ale i literami, w oznaczonym terminie wniesione być mają, przyczem się wyraźnie zastrzega, iż oferty, których cena nie w pewnej sumie lub w procentach od ceny fiskalnej opuścić się mających oznaczona będzie lecz tylko w ogóle niższa o jakiś procent od jakiejkolwiek przez innego oferenta wnieść się mającej ceny oferowanąby została, tak jak też oferty spóźnione lub nie ułożone wedle przepisów uwzględnionemi nie będą, nareszcie, że żadna po oznaczonym terminie wniesiona czyli dodatkowa oferta przyjętą nie zostanie.

Z Prezydyum
c. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów, 28 grudnia 1887.

L. 20539 (48 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw Wojciechowi Ulanowskiemu o zapłacenie kwoty 160 złr. w. a. przeprowadzoną zostanie na dniu 31 stycznia 1888 i na dniu 6 marca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie bióro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika Wojciecha Ulanowskiego własnej, w Kruhelu małym pod l. k. 28 położonej, wyk. hip. l. 26 ks. gr. gminy Kruhel mały objętej, jakoteż realności wyk. hip. 134 gminy Kruhel mały objętej, a dłużników hipotecznych Walentego i Magdaleny Ulanowskich po połowie własnej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwotę 690 złr.

Wadyum 10 pr. tej sumy.

Na pierwszym terminie realności te za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Resztę warunków sprzedaży można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 6 grudnia 1887.

L. 9004 (54)

Sprostowanie.

W edykcie licytacyjnym z dnia 4go listopada 1887 do l. 7478 ogłoszonym w gazecie nr. 292, 293 i 294 pod l. 8599 w terminach licytacyjnych a to miasto wydrukowanych 26 stycznia 1887 i 1 marca 1887 ma być 26 stycznia 1888 i 1 marca 1888 co się niniejszem prostuje.

C. k. sąd powiatowy.
Zurawno, dnia 31 grudnia 1887.

Konkursa.

L. 40041 [28 3—3]

Konkurs

na kilka poad asystentów pocztowych z poborami XI klasy rangi i kaucyą 400 złr. Podania należy wnieść najpóźniej do 22 stycznia 1888 w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 29 grudnia 1887.

L. 4311. (46 1—3)

Konkurs

na posadę funkcionarjusza c. k. Prokuratoryi państwa przy c. k. sądzie powiatowym w Zabłotowie z roczną remuneracyą 150 złr.

Kompetenci mają wnieść podania należycie udokumentowane do c. k. Prokuratoryi państwa w Kołomyji do 7 lutego 1888.

C. k. Prokuratorya państwa.
Kołomyja, dnia 30 grudnia 1887.

L. 3587 (8933 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. Prokuratora Państwa przy c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach z VII rangą ewentualnie Zastępcy Nadprokuratora Państwa przy c. k. sądzie krajowym wyższym w Krakowie z VIII rangą ubiegający się powinni wnieść swe podania do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie do dnia 20 stycznia 1888 r. w drodze ustawą przepisanej.

Kraków, 22 grudnia 1887.

Kuratele.

L. 7543 9055 [3—3]

C. k. sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia że wskutek uchwały c. k. sądu obw. w Nowym Sączu z dnia 7 października 1887 l. 5997 Macieja Górkę z Korzenny za marnotrawcę uznaje się a Józefa Wojcika z Korzenny kuratorem dla niego ustanawia.

C. k. sąd powiatowy.
Grybów, dnia 7 grudnia 1887.

Upadłości.

L. 9168 [25 2—3]

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z r. 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Jakóba Kamita właściciela handlu towarów modnych w Rzeszowie, że do kierowania tym konkursem, ustanowiony został, jako komisarz konkursowy c. k. adjunkt sądowy Kazimierz Kropaczek zaś tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Piliński w Rzeszowie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, aby wszelkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące rozszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do 15 lutego 1888 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie w biurze komisarza konkursowego w sądzie tutejszym na dzień 9 marca 1888 9 godzinę przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydział wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 13 stycznia 1888 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Rrzeszowa mieszkają, aby mieszkającego w Rzeszowie zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowanja konkursowego jako potrzebne się okażą zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłoszone.

Rzeszów, 29 grudnia 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 60679 (52 1—3]

C. k. sąd powiatowy m. d. Sek. I we Lwowie oznajmia nieobecnemu Piotrowi Podulka że przeciw niemu przez Leona Pilpu pozew o zapłacenie kwoty 120 złr. w. a. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Piotra Podulka nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dra. Blizińskiego a tegoż zastępcą dra. Maryańskiego i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 11 stycznia 1888 o godź. 4 po południu mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Piotra Podulkę, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu pow. miej. delg. Sek. I.
Lwów, dnia 29 listopada 1887.

L. 8575 (49 1—3]

Sieniawski c. k. sąd powiatowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Halberstamma, że przeciw niemu Mojżesz Silfen wniósł skargę o zapłacenie 470 złr. aw. na którą uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 8575 termin na dzień 27 stycznia 1888 wyznaczonym został i wzywa go by sądowi przed terminem pełnomocnika przedstawił lub z ustanowionym kuratorem Abrachamem Laufrem co do obrony się porozumiał, gdyż inaczej ztąd wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

Sieniawa, 29 grudnia 1887.

L. 6669. (8501 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Apolinarego i Ludwikę Malinowskich, a w razie śmierci ich, nieznanych tychże spadkobierców, że celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 11 czerwca 1887 l. 3486 w sprawie Salamona Königsberga o ustanowienie wykazu hipotecznego 385 majętności tabularnej 22 osada Łahodowska kartą główną, zaś realności włościańskich l. wyk. hip. 65 i 234 w Łahodowie położonych, kartami ubocznemi jako hipoteki łącznej dla sumy 1300 zł., na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie intabulowanej, i przeniesienie na niego tego prawa zastawu, niemniej też wszelkich dalszych zapaść mających uchwał i pism sądowych w sprawie powyższej ustanowiony został dla nich kuratorem p. adw. dr. Heyne z zastępstwem p. adw. dr. Mijakowskiego ze Złoczowa.

Wzywamy przeto Apolinarego i Ludwikę Malinowskich, ażeby do ustanowionego kuratora się zgłosili i swych praw bronili.

Złoczów, dnia 29 października 1887.

L. 13104 (8469 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gottlieba że na podanie Juliusza Fischl z praes. 16 listopada 1887 l. 13104 wydał uchwałą z dnia 17 listopada 1887 l. 13104 nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 292 złr. 94 ct. aw. i takowy doręcza w osobie adwok. dr. Steuermana ze substytucyą adwok. dr. Fiternika ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Józefa Gottlieba ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 17 listopada 1887.

L. 8041 (9030 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łopatynie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jacka Bojka, że Franciszek i Anna Audruszczakowie wnieśli przeciwko niemu pozew de praes. 22 listopada 1887 l 4041 o uznanie prawa własności do parcel. bud. l. kat. 294/1 204/3 i do parc. gr, l. 8at. 3312 w skład ciała hipotecznego wyk. hip. l. 30 gminy Mikołajów wchodzących zpn. na który termin do rozprawy ustnej na dzień 17 stycznia 1888 o godź. 9 rano został wyznaczony.

Pozwanego się wzywa ażeby ustanowionemu dla niego kuratorowi Pawłowi Martyszczulowi gospodarzowi z Mikołajowa środki obronne podał lub innego zastępcę wybrał, inaczej skutki z zaniedbania sam zawini.

Łopatyn, 24 listopada 1887.

L. 14595 (9027 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w roku 1888 wpisy do rejestrów handlowych i rejestrów stowarzyszeń gospodarskich i zarobkowych tegoż sądu ogłoszone będą w urzędowym dodatku „Gazety lwowskiej".

Sambor, 24 grudnia 1887.

L. 10703 [8495 3—3]

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie Schaji Kohn i Salamona Marmoroscha przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Littmanowi Brettlerowi tudzież w razie jego śmierci z imienia życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom tegoż o wykreślenie z stanu biernego dóbr Dobrowódka praw na rzecz Littmana Brettlera jako Dom. 244 pag. 211 n. 33 on. zaintabulowanych ustanowił kuratorem dla pozwanego ewentualnie pozwanych adw. dr. Golsfarba z substytucyą adw. dr. Rascha i doręczył pierwszemu pozew z dnia 29 października 1887 l. 10703.

Kołomyja 10 listopada 1887.

L. 10272 [8496 3—3]

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia dodatkowo do edyktu l. 9789 niewiadomego z pobytu Simona Kahanege, że dla niego w miejsce adw. dr. Trachtenberga kuratorem adw. dr. Milgrom w Kołomyi ustanowiony został.

Kołomyja, 27 października 1887.

L. 7182 [8504 3—3]

Z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryę Elżbietę dw. im. Schlick zawiadamia się niniejszym, że na prośbę Wilhelma Recha i Adama Recha dozwolił sąd tutejszy rezolucyą z dnia 8 bm. l. 7182 na wydzielenie parcel gruntowych l. 851/1 i 851/2 z ciała hipot. l. 94 księgi gruntowej Karaczynowskiej utworzenie z nich nowego ciała hipotecznego zapisanie Adama Recha za właściciela oraz przeniesienie prawa zastawu dla sumy 80 złr. wedle poz. l. 2 na rzecz Maryi Elżbiety dw. im. Schick na szczepowej realności zahipotekowanej, w łączności hipoteki i że celem doręczenia jej tej uchwały zamianowano jej kuratora w osobie Piotra Schicka z Schönthola.

C. k. sąd powiatowy
Janów, dnia 8 listopada 1887.

L. 5737 [8493 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Seredę aby w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia wniósł deklaracyę do spadku po jego ojcu Józefie Seredzie zmarłym w dniu 2 kwietnia 1886 w Kowalowach, gdyż inaczej pertraktacya spadku przeprowadzoną zostanie z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Szymonem Wojcikiem.

Z c. k. sądu powiatowego
Tuchów, dnia 26 listopada 1887.

Z. 46722 (8488 3—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird hiemit kundgemacht, dass Rachel Byk wider Aron Dawid Czysz, dann die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Srul vel Israel Laub, Abraham vel Adolf Laub, Chane vel Hanel Laub vrh. Jakobsohn, Ester Wixel, Fischel Moses zw. N. Wixel, Beile Silberaug und wider die liegende Nachlassmasse des Sender Laub und des Jacob Laub am 8 November 1887 Z. 46722 eine Klage um Aufhebung der Gemeinschaft des Eigenthums der Realität Nr. $518^{2}/_{4}$ durch öffentliche Feilbietung s. Ng eingebracht hat, dass diese Klage zur Erstattung der schriftlichen Einrede binnen 90 Tagen mit fg. Bescheid vom heutigen Tage den Belangten mitgeltheilt und zur Verteetung der obererwähnten dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Belagnten und der oberwähnten liegenden Nachlassmasse des Sender Laub und des Jacob Laub der hiesige Landesadwokat Dr. Weiss zum Kurator, und der hiesige Landesadwokat Dr. Stand zu dessen Stellvertreten bestellt wurde, mit welchem dieser Rechtsstreit nach der westgalizischen Gerichtsordnung durchgeführt werden wird.

Durch dieses Edikt welden die Belengten aufgefordert entweder in der gehörigen Zeit persönlich zu erschienen oder die nöthigen Rechtstitel dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder sich einen anderen Vertreter zu bestellen und dem Gerichte bekannt zu geben, überhaupt alle zur Wahrung ihrer Rechte geregneten Mittel zu ergreifen, widrigenfalls sie alle aus der Vernachlässigung derselben entstandenen Folgen sich selber werden zu zuschreiben haben.

Lemberg, den 19 November 1887.

L 50698 (8490 3—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnego Władysława Ciepielowskiego że przeciw niemu został dnia 3 grudnia 1887 do l. 50698 na rzecz Bernarda Hainbacha wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 złr. wa. zpn.

Gdy miejsce pobytu Władysława Ciepielowskiego nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr Dziubińskiego a tegoż zastępcą adwokata dr. Maxa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Władysława Ciepielowskiego aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 3 grudnia 1887.

L. 13101 (8466 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gottlieba że na podanie Juliusza Fischl z praes. 16 listopada 1887 l. 13101 wydał uchwałą z dnia 17 listopada 1887 l. 13101 nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 300 złr. wa. i takowy doręcza w osobie adwok. dr. Steuermana ze substytucyą adwok. dr. Fiternika ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Józefa Gottlieba ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 17 listopada 1887.

L. 13101 (8467 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gottlieba że na podanie Juliusza Fischl z praes. 19 listopada 1887 l. 13102 wydał uchwałą z dnia 17 listopada 1887 l. 13102 nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 902 złr. 85 ct. aw. i takowy doręcza w osobie adwok. dr. Steuermana ze substytucyą adwok dr. Fiternika ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Józefa Gottlieba ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 17 listopada 1887

L 5093. (8459 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie powołuje nieznanych z miejsca pobytu Franciszka i Stanisława Chrzanowskich spadkobierców ś. p. Jana Chrzanowskiego dnia 5 sierpnia 1875 w Kontach zmarłego, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od poniżej ustanowionego dnia w podpisanym sądzie się zgłosili, i deklaracye spadkowe wnieśli, gdyż w razie przeciwnym rozprawa tego spadku z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem Karolem Pozą przeprowadzoną będzie.

Zmigród, dnia 31 października 1887.

L. 39486 [9052 3—3]

C. k. sąd powiatowy miejski delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie w sprawie sumarycznej Józefa Perlbergera pko Joannie Górnisiewicz niewiadomej z miejsca pobytu o zapłacenie 385 fl. 87 ct. aw. ustanawia dla tejże niewiadomej z miejsca pobytu Joanny Górnisiewicz kuratora ad actum w osobie adw. dr. Schoena.

Równocześnie doręcza się kuratorowi odnośny pozew de praes. 30 sierpnia 1887 l. 32312 z wyznaczeniem terminu do rozprawy na dzień 12 stycznia 1888 o godż. 9 rano, polecając pozwanej, aby na wyznaczonym terminie albo sama stanęła lub ustanowionemu dla niej kuratorowi potrzebnych dowodów udzieliła lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, w przeciwnym bowiem razie sama sobie możliwe złe skutki przypisać by musiała.

Kraków, 31 października 1887.

L, 13751 [8544 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie Berty czyli Beili Breitenbaum zamężnej Friedmann przeciw Mojżeszowi Mendlowi Friedmann o wyznaczenie tymczasowej alimentacyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Mendla Friedmann, iż celem doręczenia mu orzeczenia z dnia 16 maja 1887 l. 7757 i zastępowania go w tej sprawie ustanowiony został dla niego kurator w osobie adwokata dr. Ornsteina w Brodach któremu ma podać środki do obrony praw swoich, lub innego pełnomocnika sądowi wskazać gdyż inaczej następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 2 września 1887.

L. 11198 [8549 1—3]

C. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leona Herziga, że Joanna Lehner wniosła przeciw niemu pozew de praes. 29 października 1887 l. 11198 o zapłacenie kwoty 82 fl 50 ct., który do rozprawy sumarycznej na dzień 31 stycznia 1888 o godź. 9 rano zadekretowany i kuratorowi dlań ustanowionemu p. adw. dr. Feuereisenowi doręczony został. Jest zatem rzeczą pozwanego kuratorowi potrzebne do obrony środki wcześnie udzielić lub innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż zaniedbania tego skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Podgórze, dnia 7 listopada 1887.

L 14022 [8558 1—3]

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Kuś, iż na skutek pozwu wekslowego przez Tarnowską kasę oszczędności pto 102 złr. w. a. przeciw niej i spólnikom wniesionego nakaz zapłaty dnia 7 lipca 1887 l. 9920 wydany i ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Szancerowi doręczony został, a zarazem wzywa Annę Kuś, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi środki obrony udzieliła, alboteż innego pełnomocnika tutejszemu sądowi przedstawiła.

W Tarnowie, d. 29 paźd. 1887.

L. 16530 [8512 1—3]

Zawiadamia się Kazimierza Syktę z miejsca pobytu niewiadomego, że Marya i Aleksander Syktówne wniosły przeciw niemu pozew de pr. 19 listopada 1887 l. 16530 o uznanie za zgasłe i wykreślenie z karty własności pod lk. 101 w Tarnowie zaintabulowanego prawa odkupu i że dla niego ustanowiono w tej sprawie kuratora w osobie dr. Holzera, któremu informacye do obrony przez pozwanego dostarczane być mają lub inny pełnomocnik przez tegoż sądowi wymienionym być ma, inaczej skutki tego zaniedbania sobie sam przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 24 listopada 1887.

L. 14707 [8515 1—3]

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Jankla Schwarza i Josypa Rotha z życia i miejsca pobytu nieznanych tudzież spadkobierców ich z imienia i życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Selig Kurzig o uznanie i intabulacyę prawa własności do realności w Przemyślu pod lk. 39 pozew wytoczył naco uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 14707 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych a to: dla Jankla Schwarza kuratora w osobie p. adw. Dolińskiego z zastępstwem p. adw. Smutnego zaś dla Josypa Rotha p. adwokata dr. Rosenbacha z zastępstwem p- adwokata dr. Skórskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorami się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, dnia 2 listopada 1887.

L. 6677 6672 [8642 1—3]

Dla nieobecnego Jakóba Jękota ustanowił sąd obwodowy w Nowym Sączu w sprawie jego przeciwko Maryi Moskwowej o zapłacenie 400 złr. zpn. i Wincentemu Moskwie pto 100 złr. zpn. kuratora ad actum do rozprawy likwidacyjnej do uzyskanej ze sprzedaży ruchomości gotówki z terminem 12 stycznia 1888.

Wzywa się przeto kuranda, aby do obrony świadków kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Nowy Sącz, 19 listopada 1887.

L. 2055 [8653 1—3]

C. k. sąd powiatowy powiadamia nieobecnych i z życia jako też miejsca pobytu niewiadomych Józefa i Maryannę Kiernickich, że celem doręczenia tymże tusądowej uchwały tabularnej z 30 września 1885 l. 6382 kuratora w osobie Jakóba Frydlewicza z Starejsoli ustanowiono, któremu nieobecni informacyę udzielić lub też o swoim miejscu pobytu sądowi donieść mają.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 13 kwietnia 1887.

L. 2130 [8654 1—3]

Dnia 13 lipca 1885 zmarł w Starejropie Onufry Sas bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ miejsce pobytu Anny Sas córki spadkodawcy do spadku powołanej jest niewiadomem, przeto wzywa się tęż aby w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym zgłosiła i deklaracyę spadkową wniesła, gdyż w przeciwnym razie, pertraktacya spadkowa ze zgłoszonymi sukcesorami i ustanowionym dla tejże kuratorem Leonem Sas przewiedzioną będzie.

C k. sąd powiatowy

Starasól, 20 kwietnia 1887.

L. 2935 [8655 1—3]

C. k. sąd powiatowy powiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Jedlińskiego z Chyrowa, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 16 sierpnia 1886 l. 4421 kuratorem ad hoc p. Polikarpa Strzeleckiego z Chyrowa ustanowiono.

Rzeczą więc nieobecnego jest, kuratorowi potrzebną informacyę celem salwowania praw swoich udzielić.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 24 maja 1887.

L. 58666 [8660 1—3]

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Andrzejowi Kociatkiewiczowi że przeciw niemu na rzecz firmy Clayton et Schuttleworth pto 177 złr. aw. zpn. tusądową uchwałą z dnia 24 maja 1887 l. 13433/87 dozwolona egzekucya mobilarna wedle tusądowego protokółu egzekucyjnego. do l. 47240/87 wykonaną została i że się dla niego kuratora ad actum dr. Ludwika Bobownika a tegoż zastępcą adw. dr. Kazimierza Blizińskiego ustanawia, doręczając temuż kuratorowi uchwały egzekucyjne. Wzywa się zatem Andrzeja Kociatkiewicza aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej wyniknąć mogące szkodilwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 8 listopada 1887.

C. k. Radca sądu krajowego.

L. 29719 [8641 1—3]

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Lisickiego, niemniej jego możliwych spadkobierców i prawonabywców z imienia, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że Jan Kępiński właściciel dóbr Szczurowa i Relowa wniósł do tutejszego sądu podanie o wykreślenie prenotacyi prawa sześcioletniej dzierżawy adwokacyi Reowa do dóbr Szczurowa z przyległościami należącej od 24 czerwca 1839 do tegoż dnia 1845 roku trwać mającej wraz z wszystkiemi gruntami, polami, budynkami i innemi przynależytościami i obowiązkami w kontrakcie dzierżawnym między Janem Truskawieckim z jednej, a Józefem Lisickim z drugiej strony, dnia 15 czerwca 1839 zawartego, bliżej poszczególnionemi w stanie biernym dóbr Szczurowa i Relowa wedle wykazu hip. l. 664 karta C. poz. 5 i odnośnych na rzecz Józefa Lisickiego uskutecznionej, jako nieusprawiedliwionej, że na to podanie w sądzie tutejszym termin na dzień 6 lutego 1888 wyznaczonym, a dla niewiadomych interesentów kuratorem ad actum adw. dr. Schoen ustanowiony został.

Wzywa się przeto niewiadomych z życia i miejsca pobytu, aby swemu kuratorowi przed wyznaczonym terminem potrzebnej udzielili informacyi, lub sądowi innego wskazali pełnomocnika, inaczej sami sobie złe skutki przypiszą.

Kraków, dnia 18 listopada 1887.

L. 19304 [8640 1—3]

C. k. sąd krajowy w Krakoie podaje do wiadomości, iż dnia 2 lipca 1884 zmarła Chaja Molknerowa w Krakowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, do którego to spadku przychodzi między innymi ustawowymi dziedzicami córka zmarłej Dwojra z Molknerów Richterowa. Sad nie znając miejsca pobytu spadkobierczyni Dwojry s Molknerów Richterowej wzywa, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Bolesławem Czernym, dla niej ustanowionym.

Kraków, 12 września 1887.

Doniesienia prywatne.

Walne zebranie

członków Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie, stowarzyszenia zaregestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 5 stycznia 1888 o godzinie 3 po poł. w biurze Towarzystwa.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1887, przedłożenie rachunków z wnioskiem co do podziału zysku.
2. Wniosek rady nadzorczej, względem udzielenia dyrekcyi absolutoryum z czynności za r. 1887.
3. Wybór uzupełniający dwóch członków Rady nadzorczej.

Rzeszów dnia 1 stycznia 1888.

Za Radę nadzorczą, Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie, stowarzyszenia zaregestrowanego z ograniczoną poręką. 47

Józef Hornung, przewodniczący. Samuel Fett, szkretarz.

L. 2436 (22 3—3)

Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do §. 30 ust. o repr. pow. Wydział powiatowy podaje do wiadomości wszelkich opodatkowanych w powiecie, że budżet powiatowy ułożony na rok 1888, począwszy od dnia dzisiejszego do włącznie 13 stycznia 1888 roku, w sali posiedzeń Rady powiatowej przeglądanym być może.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Mielec, dnia 30 grudnia 1887.

L. 33804 V. (44)

C. k. uprzyw. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

(Linie austryackie.)

Dostawa rozmaitych materyałów.

Dla szlaków austryackich rozpisuje się na rok 1888 za ofertami dostawa cementu, wapna cementowego, tudzież wyrobów żelaznych, stalowych, metalowych, płóciennych, wełnianych, szmuklerskich, powroźniczyah, szczotkarskich, kauczukowych, skórzanych i szklannych, wreszcie tapet, pochodni, tłuszczów, pokostów, barwników i innych wytworów chemicznych.

Oferty opieczętowane i zaopatrzone w stempel na 50 cnt., jakoteż w napis: „Oferta na rozmaite materyały“, należy wnieść najdalej **do 14 stycznia 1888 roku, godziny jedenastej przed południem** u głównego zarządu w Wiedniu (I. Elisabethstrasse 9) albo Dyrekcyi ruchu we Lwowie; równocześnie zaś, jednak oddzielnie, uiścić przy kasie jednego z wyż wymienionych miejsc wadyum w wysokości 5 prc. wartości ofiarowanej dostawy.

Wykazy materyałów wraz z postanowieniami licytacyjnemi, jak również warunki dostawcze mogą być przejrzane w Zarządach materyałów w Wiedniu i Lwowie, lub też za uiszczeniem pocztowego, przesłane na wskazane miejscu.

Wiedeń, w grudniu 1887.

Rada Zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.